Nr 38 Niedziela, 22 września 1935 Rok LXVII

# ROLNIK

TYGODNIK ROLNICZY ILUSTROWANY

poświęcony sprawom gospodarstwa wiejskiego z jego wszelkiemi gałęziami

Adresy redakcyj:
LWÓW, Kopernika 20, Tel. 18-49
WARSZAWA, Zielna 22 (T-wo Oświaty Rolniczej)
Adresy administracyj:
LWÓW, Kopernika 20, Tel- 18-49
WARSZAWA, Mazowiecka 10 (Księgarnia Rolnicza)

POD REDAKCJĄ NACZELNĄ
Prof. BRONISŁAWA JANOWSKIEGO

ze współudziałem redaktorów
Dra KAROLA CZERNEGO — JADWIGI GIZOWSKIEJ — Inż. LUCJANA TURNAUA — Prof. KONSTANTEGO ŻEBROWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Rocznie zł. 35·—, półrocznie zł. 18·—, kwartalnie zł. 10.—, miesięcznie zł. 4·—. Taryfa za okresy dłuższe niż miesięczne ważna wyłącznie tylko przy przedpłacie w pierwszych 2-ch tygodniach danego okresu — później stosuje się taryfę miesięczną.
Konto P.K.O. 500.126 (Dr. Wojciech Gottlieb)

OGŁOSZENIA:
Za wiersz millimetrowy w układzie trzyłamowym 32 groszy. — Zastrzeżone miejsca o 25% więcej. — Ogłoszenia drobne, płatne z góry: Za każde słowo gr 20, grubszym drukiem podwójnie, minim. zł. 2·—.

ORGAN URZĘDOWY MAŁOPOLSKIEGO TOWARZYSTWA ROLNICZEGO — ZWIĄZKU ZIEMIAN WE LWOWIE I W KRAKOWIE — ZWIĄZKU ZIEMIAN WOŁYNIA. — ZWIĄZKU MAŁOPOLSKICH KÓŁ DOSWIADCZALNYCH M. T. R WE LWOWIE — ZWIĄZKU DUBLAŃCZYKÓW AGRONOMÓW WE LWOWIE — ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH GOSP. WIEJSK. W RZECZP. POLSK. — ZWIĄZKU DZIERZAWCÓW ROLNYCH I T. D.

B. Co może dać rolnictwu nowy kierunek polityki agrarnej? — **Prof. Bronisław Janowski**: Uwagi co do zasad i sposobu klasyfikowania łąk i pastwisk w myśl ustawy z dnia 26 marca 1935 r., o klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego. **Dr. Tadeusz Vetulani**: Dotychczasowe zdobycze genetyki z zakresu hodowli owiec i kóz. — **Dr. K. Celichowski**: Doświadczenie polowe a metody laboratoryjnego badania potrzeb nawozowych gleby. — **Fejleton: Inż. Adam Strzyżowski**: Wrażenia ze zjazdu doświadczalników w Wilnie. — Przegląd prasy naukowej. — Przegląd krytyczny. wydawnictw. — Z praktyki dla praktyki. — Porady prawno-podatkowo-ekonom. — Z działalności władz i instytucyj rolniczych. — **Komunikaty**: Małop. Tow. Rolniczego. — Związku Ziemian. — Wieści rolnicze z kraju i zagranicy. — Poradnik gospodarczy. — Pośrednictwo pracy i handlu — Z rynków rolniczych krajowych i zagranicznych.

B.

## Co może dać rolnictwu nowy kierunek polityki agrarnej?

Oficjalnie zapowiedziana likwidacja akcji interwencyjnej P. Z. P. Z., oraz przerzucenie troski o kształtowanie cen zbożowych na handel zbożowy prywatny i organizacje spółdzielczo-handlowe, zmusza rolnictwo do zastanowienia się jaką rolę odegrać i jak wielki wpływ wywrzeć one mogą w powyższej sprawie.

Co do możliwości odegrania w procesie kształtowania cen roli konstruktywnej ze strony handlu zbożowego — zdaje się, że nikt z rolników złudzeń nie ma; większą natomiast rolę mogłaby odegrać, sądząc po jej liczebności, spółdzielczość rolnicza. Nasuwa się więc pytanie czy spółdzielczość polska będzie w stanie odegrać przynajmniej tę rolę w akcji interwencyjnej, jaką do tego czasu odegrywały P. Z. P. Z.?

Akcją tą zajmowały się od szeregu lat w mniejszym lub większym stopniu spółdzielnie rolniczo-handlowe, mając finansowe oparcie w gęstej sieci banków ludowych. Kas Stefczyka itd., biorąc przytem pod uwagę, że według stanu przedkryzysowego mieliśmy czynnych spółdzielni rolniczo-handlowych 485 i kas kredytowych 2.498 (stan w chwili obecnej przypuszczalnie o połowę mniejszy). Posiadalibyśmy teoretycznie ilość placówek dla akcji interwencyjnej wystarczającą.

W praktyce sprawa przedstawia się jednak nieco gorzej. Zrujnowany przez wojnę i inflację ruch spółdzielczy odżył po wojnie dzięki kredytom rządowym. stał się jednak wiernem narzędziem polityki intensyfikacji rolnictwa, prowadzonej przez czynniki rządowe w dobie konjunktury gospodarczej. To też akcja spółdzielni kredytowych szła w kierunku przelewania otrzymywanych od P. B. R. kredytów na udzielanie drobnemu rolnictwu wysoko oprocentowanych pożyczek na intensyfikację gospodarstw. Spółdzielnie rolniczo-handlowe poszły również po linji najmniejszego oporu ograniczając swą działalność w praktyce do sprzedaży rolnikom branych w komis nawozów sztucznych, oraz maszyn i narzędzi rolniczych. Kryzys, oraz niemożność ściągnięcia z rolników wierzytelności spowodowały trudności pieniężne tak jednych jak i drugich — zakończone bankructwem znacznej części spółdzielni, bądź też bardzo poważnemi trudnościami finansowemi placówek pozostałych dotychczas przy życiu. Wszystko to przemawiałoby za tem, że spółdzielcze organizacje rolnicze, nieposiadające nigdy (a zwłaszcza w chwili obecnej) większych zasobów pieniężnych, nie będą mogły odegrać większej roli w interwencyjnej polityce zbożowej. Za powyższem przemawia jeszcze fakt, że spółdzielczość rolnicza nigdzie, poza b. zaborem pruskim, nigdy nie próbowała poważniej ująć handlu zbożowego w swe ręce. Udział spółdzielczości w handlu zbożowym wykazuje załączone zestawienie, opracowane przez Kom. Ankietową w 1928 r., a więc w okresie największego rozwoju spółdzielczości.

| Na obszarze | Rolnicy bezpośrednio | Organizacje rolniczo-handl. | Handel prywatny |
|---|---|---|---|
| 1) Kongresówka, Małopolska, Kresy Wschodnie | 8—10% | 1—2% | 88—90% |
| 2) Poznańskie i Pomorze | 5—7% | 50—55% | 40—45% |

Cyfry te wskazują wyraźnie, że poza Wielkopolską udział spółdzielczości w handlu zbożowym był

prawie żaden. Tymczasem dziś, po niespodziewanem wycofaniu się państwa i zaniechaniu wszelkich prób kształtowania cen zbóż, na placu pozostaje tylko jeden czynnik, grający dotychczas rolę minimalną, t. j. różne zrzeszenia rolnicze, który ma na swe barki przyjąć ciężar akcji interwencyjnej. Rola ta przypada na Spółdzielczość w chwili gdy: 1) nieposiada prawie żadnych kapitałów własnych i minimalne szanse na dopływ kapitałów obcych, 2) brak ustalonych rynków eksportowych i bodajże drobnych wytycznych kierunku w jakim tę akcję należy prowadzić; 3) brak nie tylko elewatorów ale i najprymitywniejszych urządzeń do magazynowania większych partyj zbóż.

Powyżej wymienione dane nie pozwalają nawet marzyć istniejącym już organizacjom na przyjęcie na siebie roli czynnika kształtującego ceny wewnętrzne i przejęcie na siebie prowadzenie eksportu, co w związku z jego deficytowością nie jest rzeczą łatwą.

Rząd ogłaszając swoje desinteressement w sprawie eksportu zbóż i kładąc nacisk na kształtowanie się i popieranie produkcji hodowlanej, doprowadzi według wszelkiego prawdopodobieństwa do dalszego spadku ceny kłosowych, aż do zrównania ich z cenami notowanemi na giełdzie w Buenes Aires, kurczenia, oraz ekstensyfikacji produkcji roślinnej, masowego i chaotycznego przerzucania się, zwłaszcza drobnej własności, do produkcji hodowlanej.

Czy nakoniec zwiększenie premij eksportowych wpłynie wydatniej na zwiększanie się cen wytworów produkcji hodowlanej? Co do powyższego mam poważne wątpliwości.

Od 1930 r. widzimy trwały i konsekwentny spadek tak eksportu hodowlanego, jak i kurczenie się konsumcji krajowej. Na spadek eksportu wpłynęły między innemi silny rozwój hodowli w krajach importujących jak Niemcy, Czechy itd., niska jakość towaru eksportowanego, który jako należący do najniższej jakości był w pierwszym rzędzie wypierany, unikanie przez Polskę zawierania umów kompensacyjnych co ułatwiłoby trwałe zdobywanie rynków. Wszystko to razem nie pozwala nam na żywienie nadzieji, że w najbliższych latach polska produkcja hodowlana będzie w triumfalnym pochodzie zdobywała kolejno wszystkie rynki zagraniczne! Na zwiększenie konsumcji wewnętrznej w chwili obecnej liczyć byłoby — przypuszczam — wielką lekkomyślnością. Z jakich nakoniec funduszów będzie się przeprowadzało intensyfikację produkcji hodowlanej w celu dostosowania jej do tych zadań eksportowych?

W chwili obecnej sytuacja rolnictwa przedstawiałaby się następująco: Państwo wycofuje się zupełnie z ingerowania co do kształtowania cen zbóż, t. j. produktów, na zbycie których opierała swe istnienie ogromna ilość warsztatów rolnych. Czyni to w chwili, gdy brak jakiejkolwiek instytucji, która mogłaby się tego podjąć. Z drugiej strony o dobrobycie rolnictwa ma decydować gałąź produkcji, znajdująca się dotychczas w powijakach.

Sytuacja rolnictwa jest od szeregu lat tego rodzaju, że śmielsza reforma była koniecznością życiową; lecz reforma ta winna była iść w kierunku zapewniającym przedewszystkiem harmonijne urentownienie wszystkich działów produkcji, nigdy zaś w kierunku nastawiania wybitnie jednostronnego w chwili, gdy niepodobieństwem jest przewidzieć jak się ułożą światowe stosunki agrarne za lat parę...

Na specyficznie polski kryzys rolniczy składało się i składa bardzo wiele czynników, a między innemi: a) błędne ustawodawstwo agrarne, b) przerost świadczeń państwowych i społecznych, c) przeludnienie wsi, d) niezdrowy stosunek karteli i handlu do rolnictwa itd. Ale do stosunkowo najmniej bolesnych należał uważany za niewłaściwy, a będący odźwierciadleniem stanu finansowego naszego społeczeństwa i jego budowy socjalnej, stosunek między produkcją roślinną i hodowlaną.

---

**Inż. Adam Strzyżowski** 2)

## Wrażenia ze zjazdu doświadczalników w Wilnie

Istnieją tam również nowoczesna aparatura do moczenia i przeróbki lnu, oraz pracownie wyrabiające narzędzia na użytek włościan. Zakład przeprowadza doświadczenia nad lnem, konopiami i zaślazem, służącym do wyrobu nietonących lin.

Dyrektor Banku Rolnego p. Matulewicz, zwrócił nam uwagę na postępy akcji lniarskiej i rolę Tow. Lniarskiego w Wilnie, zaznaczając, że wielce pomocnym jest w tem Rząd a pośrednio wojskowość, która spotrzebowując duże ilości materjałów daje dowód ich użytkowości. Odpadki z przerobu włókien szlachetnych, służą do wyrobu worków. Zarzuty stawiane workom lnianym, jak stwierdził prelegent, nie wytrzymują krytyki. Stwierdzono np., że worek lniany psucia się cukru nie powoduje, lecz tylko nieodpowiednie warunki w magazynach. Taki worek kalkuluje się o wiele taniej, gdyż kosztując około 1.50 zł, w zupełnie dobrym stanie, bywa w użyciu do 7 razy, czego żaden worek jutowy nie dokaże. Dyrektor Matulewicz zwrócił nam również uwagę na sprawę roślin oleistych. W kraju brak jest surowców, przez co importujemy dużą ilość tłuszczów z zagranicy, w czem przemysł jest również zainteresowany. Pertraktacje jednak na odbiór nasion są w toku, o wynikach pokaże najbliższa przyszłość.

Popołudniu tegoż dnia zorganizowano zwiedzanie miasta i jego zabytków. Tu można śmiało zastosować przysłowie „cudze chwalicie". Zachwycamy się zabytkami zagranicą, tymczasem nie wiem, czy n. p. kościoły wileńskie ze swojemi arcydziełami ustępują im miejsca, mimo że niewiele się o nich wie. Samo Wilno ma ciekawy charakter ze swym labiryntem wąskich uliczek. Całość miasta zrobiła na mnie wrażenie małego miasteczka o charakterze np. Gródka Jagiellońskiego rozłożonego na dużym obszarze, jednem słowem „małomiasteczkowate" duże miasto (Wilno posiada 208.000 mieszkańców). Raziło mię tylko, pozostałe tu po zaborcach, piętno rosyjskie.

W czasie zjazdu mieliśmy o tyle pecha, że przez cały czas pobytu w Wilnie nużył nas upał, przez co

To też wątpliwe jest czy zarządzenia te wpłyną wydatniej na podniesienie hodowli w Polsce. nie ulegającem natomiast wątpliwości efektem tej akcji jest obniżenie cen kłosowych poniżej notowań rolnych rynków europejskich. i bardzo prawdopodobny dalszy jeszcze spadek.

Prof. Bronisław Janowski 1)

## Uwagi co do zasad i sposobu klasyfikowania łąk i pastwisk w myśl ustawy z dnia 26 marca 1935 r. o klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego (Dz. U.R.P. Nr. 27, poz. 203)

Jesteśmy — jak wiadomo — w przededniu urzeczywistnienia bardzo poważnego postulatu rolniczego, jaki zaistniał prawie od chwili uzyskania niepodległości Państwa Polskiego. Mianowicie „w celu ustalenia jednolitych podstaw dla równomiernego wymiaru podatku gruntowego i utrzymania ewidencji gruntów będzie przeprowadzona klasyfikacja gruntów na całym obszarze Państwa". Odnośną ustawę — której artykuł pierwszy powyżej przytoczyłem — uchwaliły ciała ustawodawcze w dn. 26 marca br. Weszła ona w życie z dniem ogłoszenia. a zatem 16 kwietnia br. (Dz. U. R. P. Nr. 27). Ustawa ta jest uzupełniona tabelą klas gruntów, dzielącą je na: A. Grunty orne. B. Łąki. C. Pastwiska. D. Grunty pod wodami, E. Grunty pod lasami, F. Nieużytki. W drugiej połowie lipca br. zostało ogłoszone rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 52). a tem samem zrealizowanie jej mogło być rozpoczęte. W chwili obecnej praca nad tem jest w pełnym toku, na razie na terenie województw: zachodnich południowych. wschodnich i województwa Białostockiego. zaś w roku przyszłym rozwinie się i na resztę województw. Rozpoczęto ją od zorganizowania aparatu administracyjnego. a zatem Głównej Komisji Klasyfikacyjnej przy Ministerstwie Skarbu, dalej Wojewódzkich i wreszcie powiatowych komisyj klasyfikacyjnych. Równocześnie przeszkolono zajęty w komisjach personel urzędniczy na specjalnych kursach, wreszcie przeprowadzono przez komisje wojewódzkie próbne klasyfikacje o charakterze wzorcowym. obejmujące najbardziej typowe dla danego okręgu gleby. mające służyć również jako podstawa do opracowania przez wojewódzkie komisje instrukcyj wojewódzkich regjonalnych.

Jak więc z powyższego widzimy, zrobiono już dotychczas wiele i spodziewać się należy. że jeśli w tem tempie pójdą dalsze prace, to rolnictwo nasze uzyska niebawem podstawę, która do dalszego jego rozwoju znacznie przyczynić się może. Nietylko bowiem opodatkowanie poszczególnych posiadłości gruntowych będzie wówczas oparte na sprawiedliwej ocenie ich właściwości. ale równocześnie przy sposobności przeprowadzania prac klasyfikacyjnych uzyskamy cenne przyczynki do znajomości naszych gruntów w ich poszczególnych. ustawowo określonych kategorjach użytkowania.

O doniosłości takiego zaznajomienia się z tym przedmiotem chybaby nie należało wspominać zwłaszcza w warunkach naszych. gdyby nie fakt, że niestety znaczna liczba naszych posiadaczy większych i mniejszych własności gruntowych nie zdaje sobie dotychczas sprawy z konieczności jaknajlepszego poznania właściwości swego warsztatu i oparcia na tej znajomości całego programu gospodarki.

Temu nieuświadomieniu należy też przypisać fakt stosunkowo małego — przynajmniej dotychczas — zainteresowania się naszego rolnictwa powyższą ustawą i jej wykonaniem. Mało kto — naturalnie poza członkami poszczególnych komisyj — z olbrzymiej rzeszy „posiadaczy własności gruntowej" obznajomiony jest dokładnie tak z samą ustawą jak i z jej rozporządzeniem wykonawczem. a tembardziej z techniką i przeprowadzaniem prac klasyfikacyjnych. W tych warunkach owi posiadacze, którzy są

---

wszelkie osobliwości napojowe jak kwas, buza. miały duży odbyt. w dzień zaś wyjazdu poza mury miasta nastąpiło silne, wcale nie lipcowe ochłodzenie i stan taki trwał do końca zjazdu.

5 lipca zatem rano przy zimnej i wietrznej pogodzie wyjechaliśmy do Bieniakon. Zakład bardzo dobrze prosperujący i wyposażony. Z pozytywnych prac Zakładu podkreślić należy produkcję żyta Bieniakońskiego. prace nad nadającą się dla tamtejszego klimatu odmianą łubinu. nad selekcją pszenic. lnu i t. d.

Przeprowadzane są również obserwacje nad słodkim łubinem. Okazuje się jednak. że lupinina jest nieodzownym składnikiem. Łubin słodki jest bardzo wrażliwy, nieodporny na choroby i posiada bardzo małą siłę kiełkowania. Byłoby bardzo celowe przeprowadzić próby na naszym terenie. które wartoby z przyszłą wiosną rozpocząć. W Bieniakoniach została zakończona część oficjalna zjazdu.

W dniu 6 lipca nastąpił rozdział. Część uczestników wyjechała z Wilna do Trok, zwiedzając gospodarstwa rybne. hidroelektrownię, fabrykę tektury, reszta w przejeździe do Trok zwiedzała objekty ogrodnicze. Ze względu na zainteresowanie Członków Koła wybrałem tę drugą wycieczkę.

Wyjechaliśmy zatem rano autobusem celem zwiedzenia szkoły ogrodniczej na przedmieściu Wilna. Jest to szkoła średnia świetnie prowadzona i wyposażona. Poza dużemi szklarniami, w których są prowadzone wczesne pomidory, są tam warsztaty, w których wyrabiają, także na sprzedaż. narzędzia ogrodnicze, opryskiwacze i t. p. Uczniowie mają do swej dyspozycji nowocześnie urządzoną pływalnię. Szkoła cieszy się liczną frekwencją, są uczniowie nawet ze Lwowa i Lublina, choć Lublin posiada podobnego typu szkołę ogrodniczą. Zwiedzaliśmy następnie gospodarstwa podmiejskie ogrodnicze p. Palewicza i Bujwida. Charakterystyczne jest. że gospodarstwa te nastawione są głównie na uprawę ogórków. Drugą dominującą (od niewielu zresztą lat) rośliną są pomidory.

Wilno jest miastem o prymitywnych wymaganiach co do ogrodowizny. Z tego też powodu

przecież bezpośrednio zainteresowani, nie będą umieli brać udziału w wykonywaniu ustawy, nie będą zatem mogli dość skutecznie dopilnowywać swych interesów. A jest to tembardziej potrzebne, że zarówno sama ustawa, jak i rozporządzenie wykonawcze, jak i poszczególne instrukcje uwzględniają w bardzo szerokiej mierze współudział zainteresowanych posiadaczy własności gruntowych przy odnośnych pracach i szczegółowo określają ich obowiązki jak i prawa *). I tak art. 5 ustawy powiada:

1) Rozporządzenie Ministra Skarbu określi współudział zainteresowanych w czynnościach klasyfikacyjnych. Przed ustaleniem decyzji powiatowej komisji klasyfikacyjnej zainteresowanym przysługiwać będzie prawo czynienia ustnych i pisemnych wniosków.

2) Od orzeczeń powiatowych komisyj klasyfikacyjnych można wnosić odwołanie do wojew. komisyj klasyfikacyjnych, które rozstrzygają ostatecznie.

3) Rozporządzenie Ministra Skarbu określi sposób składania wyjaśnień pisemnych lub ustnych przez zainteresowane strony w komisjach odwoławczych.

Odnośnie do tego wspomniane powyżej rozporządzenie wykonawcze zawiera wiele ustępów, omawiających współudział zainteresowanych stron. I tak w rozdziele o zaliczaniu gruntów do poszczególnych kategoryj i klas, w § 29, ust. c) czytamy:

Na posiadaczu gruntów, ubiegającym się o obniżenie klasy gruntów pod wodami, ciąży dowód co do warunków uzasadniających obniżenie klasyfikacji. Również winien on udowodnić jakość gleby i podglebia w razie kwestjonowania klasyfikacji, przeprowadzonej na podstawie przepisów.

Dalej w rozdziale o postępowaniu klasyfikacyjnem i czynnościach wykonawczych mówi rozporządzenie w § 39, ust. 2) iż posiadacze gruntów mogą być obecni przy czynnościach klasyfikatora i mierniczego.

Następnie w § 40 tego samego rozdziału czytamy:

1) Posiadacze gruntów mogą w związku z czynnościami klasyfikatora zgłaszać mu bezpośrednio, ustnie i pisemnie swe uwagi, składać wyjaśnienia, stawiać wnioski, oraz składać dowody. Ustne uwagi, wyjaśnienia i t. p. winny być zaznaczone w protokóle i przez składającego podpisane, a ofiarowane dowody winny być doń dołączone.

2) Przeciwko ustaleniom klasyfikatora posiadacz gruntu może wnieść zastrzeżenie do powiatowej komisji klasyfikacyjnej, w ciągu dni 14. licząc od dnia następnego po spisaniu protokółu.

3) Niezależnie od prawa wniesienia zastrzeżenia, posiadacz gruntów może zgłosić do protokółu, lub też w odrębnem piśmie wniesionem w terminie wyżej wspomnianym, życzenie złożenia ustnych wyjaśnień przed powiatową komisją klasyfikacyjną.

W § 41, ust. 2) ustawodawca poleca klasyfikatorom wyjaśniać posiadaczom gruntów przy odczytywaniu protokółów do jakich kategoryj i klas projektuje się zaliczenie ich gruntów i na czem się to zaliczenie opiera. Również w rozdziale omawiającym postępowanie odwoławcze omówiony jest stosunek zainteresowanych stron do odnośnych władz, dający im możność obrony w razie, gdyby nabrały przekonania, że dzieje im się jakakolwiek krzywda. A jakkolwiek o jakiejś istotnej krzywdzie, tendencyjnie przez organa urzędowe wyrządzonej zainteresowanemu posiadaczowi własności gruntowej chyba nie może tu być mowy, to jednak zdarzyć się mogą nawet dość w swych skutkach poważne omyłki, spowodowane niedostatecznem poznaniem badanego terenu przez klasyfikatora, co przy nawale czynności jest bardzo możliwe. Omyłki takie może wyjaśnić zainteresowany, o ile naturalnie sam posiada odpowiednie wykształcenie w zakresie klasyfikowania

*) Szczegółowe omówienie strony prawnej podamy w jednem z najbliższych zeszytów naszego pisma, w opracowaniu Magistra Henryka Fischa. (Red.).

---

ogrodnik, który przybędzie z Zachodu, a nie zastosuje się do tych wymagań, kończy karjerę w bardzo niedługim czasie!

Głównym produktem są ogórki, następnie pomidory, kalafiory i szparagi. Kalarepki nie uznają tu zupełnie, groszek zielony wchodzić dopiero zaczyna na rynek i to w małej bardzo ilości, głównie spostrzebowują go restauracje liczące na przejezdnych. W pomidorach chodzi przedewszystkiem o wielkość, mniejsza o smak. Rzodkiewkę w naszej wielkości handlowej uważają za śmiecie, musi być ona wielkości bezmała pięści i koniecznie o mocno czerwonej skórce. Istnieje więc też specjalna odmiana wileńskiej rzodkiewki, a także wileńskich pomidorów i ogórków. Główiastej sałaty też nikt tu nie kupuje, tylko liście i to na kilogramy. Jednem słowem co kraj to obyczaj.

Następnym terenem, do którego przenieśliśmy się po doskonałej szosie, były Troki, centrum Karaimów i karaimskich ogórków, których mają specjalną odmianę. Wsiewane są one wczesną wiosną w skrzynie i trzymane w domu w ciepłem miejscu, według informacji autochtona najlepiej pomiędzy dwiema poduszkami, następnie przesadzają je w grunt. Gotowy produkt wożą furmankami do Wilna we workach, doskonale ubite, albo kwaszą lub solą. Okoliczne majętności uprawiają ogórki łanowo.

Poza sprawami ogrodniczemi wycieczka miała charakter krajoznawczy, zwiedzenie zatem kienesy karaimskiej, jeziora Trockiego, ruin zamku Witoldowego, fary ze staremi nagrobkami Römerów, polskich przodków litewskiego ministra.

7 lipca opuściliśmy progi Wilna. Część wyjechała na zwiedzenie stacji doświadczalnej w Berezweczu, następnie przez Oziery, Łużki, Horodziec do Dzisny, stamtąd do Drui i przez Bracław, Dukszty do Wilna.

Ja wybrałem drugą wycieczkę przez Nowojelnicę, Kuszelew do Nowogródka, następnie przez Czombrów, Worończę Tuhanowicze do Miru, stąd do Nieświeża, zakładu doświadczalnego w Hanusowszczyźnie.

Po przybyciu koleją do Nowojelni, przenieśliśmy się autobusami na wyżynę 300 m nad poziom morza. Można było zaobserwować ciekawą rzucającą się w oczy różnicę w wegetacji na tem wzniesieniu. Po

gruntów. Stąd też pewnego rodzaju koniecznością dla interesów posiadaczy gruntów jest obznajomienie się ich nietylko ze samą ustawą, jej rozporządzeniem wykonawczem i ewentualnemi dalszemi instrukcjami itp., ale również z samą techniką wyceny gruntów w ich wszelkich kategorjach. Tak jak prace urzędowe około wykonywania ustawy zostały zapoczątkowane — jak o tem wyżej wspomniałem — od przeszkolenia zajętego personelu urzędowego w specjalnych kursach, mimo tego, że przecież personal ten składa się z ukwalifikowanych agronomów, tak też należałoby każdemu zainteresowanemu rolnikowi przestudjować sposoby klasyfikowania tak gruntów ornych, jak i łąk, pastwisk itp., by do owej koniecznej współpracy z komisjami klasyfikacyjnemi być odpowiednio przygotowanym. Jedynie w ten sposób mogą nabrać bezwzględnego przekonania, że przeprowadzona u nich klasyfikacja była zupełnie sprawiedliwie przeprowadzona, że zatem żadna przypadkowa omyłka przy tem nie zaszła.

Ale nie tylko ten jeden tak poważny zysk przy tem osiągną. Drugim, może o nie mniej ważnem znaczeniu, będzie dokładne przy tej sposobności poznanie warunków i właściwości swych gruntów, a zatem właściwego warsztatu wytwórczości roślinnej, będącej przecież podstawą całej gospodarki rolniczej. Jak już powyżej wspomniałem, jedynie na tej podstawie może być plan racjonalnej gospodarki dopiero opracowany. A właśnie w tym kierunku kierownicy naszych warsztatów rolnych — i to nietylko małych, ale nawet wielkich — posiadają przeważnie wcale poważne braki. Odnosi się to zwłaszcza do łąk i pastwisk. Przeciętny rolnik bowiem — jakkolwiek niekiedy nie ma pojęcia o gleboznawstwie — to jednak — o ile tylko jest dobrym praktykiem, zna na tyle swą glebę, że wie dobrze jak i kiedy ją zorać czy zbronować, w jaki sposób tępić na niej chwasty, itd. Zna ją z praktyki dość dobrze i umie ją dość zwykle sprawiedliwie wycenić. O ile jednak rozchodzi się o łąkę, czy pastwisko, to nawet wcale dobrzy praktycy tych przecież tak potrzebnych pożytków właściwie nie znają. Wiedzą wprawdzie, że dana łąka daje siano liche, ale z czego się to siano składa, i dlaczego ta łąka rodzi je takie a nie inne, nic bardzo zdają sobie sprawę. Nic też dziwnego, że nie znając właściwości tych kultur, nie umieją w sposób właściwy ich zagospodarować i po staremu troskę o nie pozostawiają samej przyrodzie. A przecież nie ma chyba w Polsce nikogo, ktoby nie twierdził, że łąki i pastwiska w naszych warunkach są, względnie mogą być, prawdziwą dźwignią gospodarstwa, oraz że umiejętne zajęcie się niemi może skutecznie uratować egzystencję wielu gospodarstw.

Pragnąc zatem przyczynić się z jednej strony do ułatwienia przebiegu prac około klasyfikacji naszych gruntów, z drugiej pouczyć zainteresowanych o sposobach badania właściwości i oceniania łąk i pastwisk, zamierzam w szeregu artykułów przedstawić najgłówniejsze momenty tego problemu, opierając się przy tem tak na odpowiedniej literaturze naszej i zagranicznej, jak i na własnej długoletniej praktyce.

Dr. Tadeusz Vetulani 2)

## Dotychczasowe zdobycze genetyki z zakresu hodowli owiec i kóz

Stwierdzone rzekomo przez Gärtnera i Heidenreicha wzajemne stosunki zachodzące pomiędzy niektóremi własnościami krwi (alkaliczność, sucha masa, krzepliwość), oraz pewnemi cechami konstytucyjnemi, wzgl. pokrojowemi, jak głębokość klatki piersiowej, długość tułowia i t. p., nie mogą uchodzić za pewne. Tem więcej, że w świetle obszerniejszych badań Kronachera i jego licznych współpracowników, prowadzonych na różnych rasach bydła, nie dają się wykazać w sposób ścisły i rachunkowo całkiem pew-

---

zwiedzeniu szkoły rolniczej w Kuszelewie pojechaliśmy przez Nowogródek do Świtezi na nocleg.

Dnia 8 lipca udaliśmy się do Miru, gdzie zwiedzaliśmy majętności ks. Światopełk-Mirskiego. Ciekawe jest nastawienie tego wysoce uprzemysłowionego gospodarstwa. Ponieważ mleko mało się opłaca, przeto przerabiają go we własnej dużej mleczarni na szlachetne sery, odpadki zaś zostają skarmiane świńmi. Żyto przemielone zostaje we własnym młynie, otręby idą na karmę dla krów, mąka do własnej piekarni, która wypieka chleb dla wojskowości. Pozatem w ruchu jest gorzelnia i rektyfikacja spirytusu, sady handlowe, hodowla koni i srebrnych lisów.

Po zwiedzeniu paru gospodarstw przykładowych okolicy i po nastrojowem przyjęciu litewskim serem, litewską rybą, litewską wędliną, wiśniówką i t. p. w średniowiecznem ponurem Mirskim zamczysku, przenieśliśmy się w nieco odmiennych nastrojach do Nieświeża na nocleg.

9 lipca pogoda, która nam dotychczas nieźle dopisywała, zepsuła się zupełnie. Wyjechaliśmy do Hanusowszczyzny celem zwiedzenia bardzo ciekawej stacji doświadczalnej i fermy wzorowej, lecz niestety z powodu rzęsistego deszczu niewiele mogliśmy zobaczyć. Zwiedziliśmy zamek Nieświeski i mieli zwiedzać jeszcze okoliczne gospodarstwa, z czego już nie mogłem skorzystać.

Wyobrażałem sobie strony zwiedzone o wiele gorzej. Poziom kulturalny ludności, przynajmniej w okolicach przez nas zwiedzanych, jest zadowalniający, uprawa roli zupełnie dobra, wioski czyste, ulice w nich bez wyjątku brukowane. Konie zwłaszcza są bardzo piękne. W Nowogródczyźnie chłopi lubują się w koniach o dużej domieszce krwi zimnej. Łatwo zauważyć, że chłop zajmuje się tu inwentarzem z zamiłowaniem, wskutek czego stan i wygląd bydła jest bezwzględnie lepszy niż u nas.

Śmiało mogę powiedzieć, że Zjazd Doświadczalników wskutek doskonałej organizacji udał się w zupełności, dając uczestnikom dużo korzyści i pozostawiając niezatarte miłe wspomnienia...

---

*Rolnictwo to najpiękniejszy odłam pracy ludzkiej — na odłamie tym jednak piętrzą się najcięższe i najtrudniejsze obowiązki.*

ny żadne tego rodzaju związki biologiczne, które mogłyby mieć jakiekolwiek praktyczne znaczenie.

II. Kozy. Koza nastręcza dla celów badań genetycznych podobne możliwości jak owca, lecz niełatwo trzymać ją w podobnie dużych ilościach, zwłaszcza, że w wielu krajach kulturalnych występuje ona jedynie w szczupłej ilości. W odniesieniu do kóz stosunkowo tylko rzadko ma się do dyspozycji miarodajne zapiski lub dane rodowodowe, jak to np. dotyczy koni, bydła, owiec lub świń. Jeszcze stosunkowo niewiele cech zostało zatem zbadanych genetycznie w obrębie tego gatunku.

Co się tyczy dziedziczenia barwy uwłosienia, to odnośne wyniki są u kóz podobnie częściowo sprzeczne, jak i w odniesieniu do innych gatunków zwierząt domowych. Według Lush'a, jednolite białe umaszczenie zachowuje się epistatycznie w stosunku do wszystkich prawie innych umaszczeń: dalej przypuszcza Lush, że maść czarna i plamista z dużemi białemi plamami zachowuje się epistatycznie w stosunku do innych maści (za wyjątkiem białej). Umaszczenie niebieskie ma polegać na heterozygocji. Według badań, przeprowadzonych na dużym angielskim materjale zarodowym, Asdell i Buchanan Smith przyjmują dla maści dwie serje allerlomorficzne, oraz kilka genów pojedynczych, a mianowicie: w serji 1), maści czarna—czekoladowa—sarnia—kremowa (czarna dominuje), oraz w serji 2), maści czerwona—dębnicowa (żółtawa). Maść brunatna jest epistatyczna względem obu tych szeregów. Maści szara i szpakowata mają być także epistatyczne w stosunku do obu wymienionych szeregów, jednak hypostatyczne w stosunku do maści brunatnej. Umaszczenie białe ma być epistatyczne względem wszystkich innych maści. Z drugiej strony stwierdzono stosunki całkiem podobne jak u konia. Według Hinka, krótkość włosa ma dominować w stosunku do uwłosienia długiego, jednak pogląd ten był częściowo kwestjonowany.

Także u kozy proces dziedziczenia obecności rogów nie został jeszcze dostatecznie wyjaśniony. Zachodzą pod tym względem dziwne sprzeczne doświadczenia i wyniki badań. Tak np. bezrożność określono najpierw jako cechę dominującą (Bateson. Saunders), lecz według nowszych badań angielskich, jak to już przedtem utrzymywał Davies, ma być ona cechą recesywną. Asdell i Crew poddali kontroli materjał Daviesa, usunęli jego błędy i potwierdzili pogląd Batesona. Ostatnio jednak Asdell, wspólnie z Buchanan Smithe'em, mieli znowu stwierdzić, że cecha bezrożności nie jest dominująca, natomiast Landauer, zgodnie z Lush'em, zajmują stanowisko przeciwne. A więc dziwna różnorodność twierdzeń i poglądów. Możliwe, że zachodzą tu stosunki podobne jak u owiec. Na każdy sposób uderza, że w obrębie trzech gatunków zwierząt badanych na dziedziczenie rogów, a więc u bydła, owiec i kóz, zmieniają się co pewien czas odnośne poglądy. Ta sprzeczność wyników może pochodzić częściowo z niedostatecznej niedokładności prowadzenia ksiąg rodowodowych, używanych do tego rodzaju badań. Nie ulega jednak wątpliwości, że odnośnie do rogów zachodzą nadto często mutacje. jak to np. w obrębie ras, odznaczających się z reguły obecnością rogów, daje się stwierdzić w postaci osobników bezrogich. Jest też rzeczą możliwą, że główne rozwiązanie kwestji tych różnorodnych wyników badań wiąże się z odmiennem pochodzeniem poszczególnych ras, względnie odmian kóz. Forma rogów capra falconeri dominuje w stosunku do rogów capra prisca i capra aegagrus, rogi zaś capra prisca dominują w stosunku do rogów capra aegagrus. W przeciwieństwie do form rogów capra prisca i capra aegagrus, podlegających wpływowi płci i kastracji, dominująca forma rogów capra falconeri ma nie podlegać wpływowi płci i kastracji. Wobec tych stosunków jest rzeczą całkiem możliwą a nawet prawdopodobną, że poszczególne rogate formy kóz zachowują się różnorodnie w stosunku do cechy bezrożności. Odnośnie do wielorożności u kóz przyjmuje się (Landauer), że cecha ta jest warunkowana polimerycznie. T. zw. dzwonki, a więc wisiory szyjne, dziedziczą się w sposób prosty monofaktorjalny jako cecha dominująca (Bateson, Davonport, Lush, Kronacher). Obecność tej cechy jest niezależna od obecności rogów (Lush). Według Asdell—Smitha, broda jest cechą sprzężoną z płcią.

Bezuszność podobnie jak u owiec, także u kóz została stwierdzona w Rosji azjatyckiej (Wassin) jako cecha recesywna monofaktorjalna (tj. warunkowana pojedyńczym genem). O wypadku dziedzicznego „karpiego pyska" (brachygnathia inferior), informuje Kronacher za Machens'em.

Brak dotąd wzmianek w literaturze o stosunkach grup krwi u kóz. Odnośne badania prowadzono dotąd w instytucie prof. Kronachera, i to w szczupłym zakresie. W badaniach prowadzonych w różnych warunkach doświadczalnych (temperatura pokojowa, lodownia, wylęgarnia) nie stwierdzono dotąd obecności przeciwciał w surowicy krwi koziej. Na każdy sposób krwinki kozie były dobrze aglutynowane przez surowicę bydlęcą, gdy natomiast w odwrotnych wypadkach stwierdzono silne indywidualne wahania i odchylenia, przyczem prawidłowość tych wahań nie została dotąd wyjaśniona.

Także koza służyła do różnych doświadczeń, dotyczących chowu krewniaczego. Podczas gdy jedno z tych doświadczeń (Pusch—Weber) pociągnęło za sobą bardzo silne ujemne następstwa konstytucyjne, inne doświadczenia, podjęte przez Kronachera, na całkiem pospolitych kozach krajowych i prowadzone w chowie kazirodczym aż do 7 wzgl. 8-ej generacji potomnej, za wyjątkiem jednego jedynego koźlęcia, miało u dość licznych zwierząt przebieg wolny od jakichkolwiek ujemnych następstw zarówno odnośnie do konstytucji, jak i wzrostu, i t. d. Mimo najdzikszego chowu krewniaczego, skłonność do wczesnego dojrzewania i przedewszystkiem płodność były u mocnych i normalnie rozwiniętych osobników nawet wzmożone. Jest to znowu jednym z licznych dowodów na to, że chów krewniaczy nie musi we wszystkich wypadkach przyśpieszać szkodliwe następstwa. Odnośnie do występowania jednojajowych bliźniąt u kóz, nic dotąd nie wiemy.

Dr. K. Celichowski 1)

## Doświadczenie polowe a metody laboratoryjnego badania potrzeb nawozowych gleby

*(Kilka uwag do sprawozdania rolniczych kół doświadczalnych Małop. Tow. Roln. za r. 1933 opracowanych przez inż. Adama Lityńskiego).*

W powyżej wymienionem sprawozdaniu z prac tamtejszych kół doświadczalnych, podał autor bardzo dokładne i sumiennie opracowane zestawienia wszelkich szczegółów, dotyczących przeprowadzonych doświadczeń. Zainteresowały mnie przedewszystkiem szczegóły dotyczące prac, przeprowadzonych w pracowniach chemicznych, nietylko dlatego, że część tych badań przeprowadzono w pracowni Stacji Kontrolnej Wielkp. Izby Rolniczej, ale też dlatego, że od kilku lat prowadzę już badania nad określeniem potrzeb nawozowych w glebie metodami laboratoryjnemi. W ostatnich latach miałem możność porównania tych metod nietylko między sobą, ale także z doświadczeniami wazonowemi i polowemi.

W sprawozdaniu Małop. kół doświadczalnych podane są trzy metody, mianowicie oznaczenie odczynu w glebach metodą elektrometryczną, w roztworze chlorku potasu, określenie rozpuszczalnego kwasu fosforowego w jednoprocent. kwasie cytrynowym, oraz określenie potasu metodą Neubauera. Każde z tych oznaczeń wykonane było w innej pracowni, z tego oznaczenie kwasu fosforowego, w pracowni Stacji Kontrolnej Wielkp. Izby Rolniczej.

O k r e ś l e n i e o d c z y n u g l e b y. W wynikach podanych w sprawozdaniu podpadają ogromne wahania odczynu, które np. w najbardziej skrajnym wypadku wynosi 2.1 Ph (4.1—6.2). Jeżeli uwzględni się, że ilość powtórzeń przeciętnie wynosi 5 lub 6. i że w większej ilości wielkość poletek wynosi około 50 m², a w niektórych wypadkach 100 m², to tak wielkie wahania na stosunkowo małym obszarze, bo przeciętnie 1/4 ha, a najwyżej na 1/2 ha wydaje się być bliżej nieuzasadnione. Praktyka Stacji Kontrolnej wykazała bowiem, że nawet na większych odcinkach poszczególnych pól, skoki tak wielkie są tylko wyjątkowe i to w tych wypadkach, gdzie występują różnice topograficzne jak dołki, pagórki lub wyraźne żyły odmiennych typów gleb. Jednakże przy pobieraniu prób jednego miejsca, jednego nawet małego obszaru (ar), nie należy ograniczać się do jednego pobrania łopatą lub świdrem, lecz do 4—6 w obrębie kilku kwadratowych metrów, dla wyeliminowania przypadkowego zanieczyszczenia (kał inwentarza pociągowego, resztki nieprzetrawionego obornika, grupki nierozłożonego wapna lub nawozu). Przy pobraniu takich prób, wahania są wtenczas bardzo małe. Oczywiście, że do pobierania prób muszą służyć czyste narzędzia i naczynia, tak samo służące do przechowania i przesyłania prób woreczki lub naczynia, które nie są zanieczyszczone resztkami nawozów. To samo dotyczy nietylko prób przeznaczonych do określenia odczynu, ale także do prób, przeznaczonych do badania zawartości azotu, kwasu fosforowego i potasu. gdyż używane metody są bardzo czule, a różnice poszczególnych składników bardzo małe.

O k r e ś l e n i e z a w a r t o ś c i p o t a s u. Do określenia użyto metody Neubauera, która, do wyciągu związków pokarmowych z gleb. używa młodych roślin żyta. Podług Neubauera (Ztschr. für Pflanzenernährung u. Dung. 1929 st. 227) gleby należy uważać za niedostatecznie zaopatrzone w potas, jeżeli dla średnich plonów buraków pastewnych i ziemniaków zawierają najmniej 29 mgr tlenku potasu, przyswajalnego przez korzenie roślinne (wurzellöslich). dla dobrych plonów 37—39 mgr. Podług powyższego sprawozdania. użyte gleby do doświadczeń zawierały podług metody Neubauera tylko 8,5—13,5 mgr tlenku potasu. Gleby te należałoby więc uważać za gleby ubogie w potas, które silnie reagować winny na nawożenie potasowe. Tymczasem, jak wynika z tabeli, tylko dwie gleby z ziemniakami reagowały na nawożenie potasowe i 2 gleby z burakami pastewnemi reagowały słabo. Pozatem niema żadnej korelacji między ilością tlenku potasu a plonami. W tabeli podane są wyniki na nawożeniu podstawowem azotowo-fosforowem. na tem samem nawożeniu z dodatkiem kainitu stebnickiego i 22% soli potasowej. W ostatniej rubryce jest podany procentowy stosunek parcelek bezpotasowych do parceli o pełnym nawozie soli potasowej. Ze względu na małą stosunkowo ilość przeprowadzonych doświadczeń nie można przesądzać jednak wartości wyniku uzyskanych z doświadczeń polowych. Metoda Neubauera, która w Niemczech cieszy się wielkiem uznaniem, wymaga nietylko bardzo dokładnej pracy analitycznej ale jest bardzo czułą na zewnętrzne wpływy jak ciepło, wilgotność, dobór ziarna itp. Z tych powodów wymaga ona bardzo dokładnej aparatury i urządzeń, na które pozwolić sobie mogą tylko wielkie, dobrze zaopatrzone pracownie, o ile ma się otrzymać dokładne wyniki porównawcze.

| str. | mg $K_2O$ podług Neubauera | PN | PN + Kainit | PN + sól pot. | % | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 29 | 8,5 | 201 | 198 | 202 | 100 | ziemniaki |
| 37 | 8,5 | 201 | 192 | 205 | 98 | „ |
| 160 | 10,2 | 180 | 176 | 182 | 99 | „ |
| 139 | 11,6 | 146 | 157 | 175 | 85 | „ |
| 138 | 12,1 | 136 | 141 | 179 | 76 | „ |
| 168 | 13,5 | 180 | 188 | 178 | 101 | „ |
| 36 | 11.4 | 337 | 362 | 372 | 90 | buraki past. |
| 27 | 13,5 | 240 | 283 | 260 | 92 | „ |

Metoda ta jest pozatem kosztowną i długotrwającą. Młode roślinki żyta są bardzo wrażliwe na najrozmaitsze uboczne wpływy, które w ścisłych metodach laboratoryjnych nie zachodzą.

## PRZEGLĄD PRASY NAUKOWEJ

**W sprawie nawożenia łąk torfowych.** Stacja Doświadczalna dla badania torfowisk w Bremie przestrzega od dawna zasady nawożenia potasem na glebach torfowych pod nowo zakładane kultury. Jest rzeczą stwierdzoną, że ogromna większość gleb torfowych wykazuje z natury skąpą zawartość potasu, tak, że przy braniu ich pod uwagę wskazaną jest silna podstawowa dawka, wynosząca jakieś 160—180 kg tlenku potasu na ha. Wchodzi to w grę w pierwszym rzędzie dla torfów wyżynnych.

Jak działa nawożenie potasowe na nowo założonych łąkach, na torfach wyżynnych, widać z wyników przeprowadzonego w ostatnich latach doświadczenia: Jako podstawowe nawożenie stosowano 40 kg CaO we formie marglu, 150 kg $P_2O_5$ i 50 kg N. Na tle tego nawożenia założone wielopolowe parcele porównawcze z dawką 150 kg potasu i bez potasu, dały następujące rezultaty:

| Dawka $K_2O$ na ha rok: | Plon siana w q z ha 1932 | 1933 | 1934 | Średnio z 3 lat |
|---|---|---|---|---|
| Bez potasu | 6.0 | 26.9 | 16.3 | 16.4 |
| 150 kg $K_2O$ | 43.4 | 69.7 | 57.2 | 56.8 |

Na podstawie długoletnich prób, wśród których prace Wagnera są najlepszym sprawdzianem, trzeba obliczać zawartość $K_2O$ w sianie na 2%, zawartość fosforu jest o 1/3 mniejsza i wynosi około 0,65%. Kto zatem chce zapewnić swoim łąkom torfowym racjonalne nawożenie, musi uwzględnić w tym stosunku zapotrzebowanie tych składników. Jako podstawę przy praktycznem obliczaniu ilości nawozów, bierze się dobrą łąkę torfową, dostarczającą 60 q siana z ha, której gleba z natury nie przekracza przeciętnej. Chcąc uniknąć na tego rodzaju łące gospodarki rabunkowej, trzeba corocznie dowozić następujące ilości:

60 × 2 = 120 kg $K_2O$ = 6 q 20% soli pot.,
60 × 0.63 = 39 kg $P_2O_5$ = 2.5 q tomasyny (16%),

że zawartość fosforu w sianie pochodzącem z łąk torfowych jest wyższa, niż w sianie zebranem na glebach mineralnych, zostało to już stwierdzone w badaniarh stacji torfowej.

Z wyników prac tej stacji należałoby podkreślić, że zaniechanie nawożenia potasowego w ciągu 3 lat, na łące wyżynnej, zasilanej pierwotnie wystarczająco, powodowało kompletną zmianę porostu, co wykazała analiza botaniczna. Wartościowe trawy, a przedewszystkiem koniczyny znikły bez śladu, ustępując miejsca bezwartościowej tomce wonnej (Anthoxanthum odoratum). Natomiast brak nawożenia fosforowego, również przez 3 lata nie powodował tego rodzaju szkodliwych zmian składu roślinności.

Prof. F. Brüne: Z nowych badań Stacji Torf. w Bremie. (Ernährung der Pflanze, z. 11/12 — 1935). *W. G.*

## PRZEGLĄD KRYTYCZNY WYDAWNICTW

**Trybulski M. Dochodowy chów kur.** Warszawa, 1935 (Groszowa Bibljoteczka Nr. 5) wyd. Towarzystwa Oświaty Rolniczej, str. 60, ryc. 18.

Ukazało się 3-cie wydanie książeczki, która w poprzednich dwóch wydaniach posiadała tytuł: „Jak chować kury aby niosły dużo jaj". W nowym wydaniu autor, znany specjalista z tej dziedziny, przerobił zasadniczo całą książeczkę, znacznie ją rozszerzając i przystosowując do obecnych warunków gospodarskich, tak dalece, że właściwie uważać ją należy za zupełnie nową pracę.

Treść ujęta została w 5 rozdziałów, a mianowicie: 1. Jakie kury należy chować, aby mieć dużo jaj, 2. Jak chować dobre nioski, 3. Jak żywić kury, aby niosły dużo jaj, 4. O pomieszczeniach dla kur i dodatek: Jak prowadzić zapisy kontroli nieśności kur.

Cena tej pożytecznej książeczki tylko 90 gr.

**Skoczylas Sz. O zaprzęganiu zwierząt roboczych i powożeniu.** Warszawa, 1935, str. 64, ryc. 7 (Groszowa Bibljoteczka Rolnicza Nr. 20), wyd. Towarzystwa Oświaty Rolniczej, Księgarnia Rolnicza.

Książeczka ta jest niejako dalszym ciągiem już opisanej broszurki tego autora, noszącej tytuł „O uprzęży". Zawiera ona wiadomości o przygotowaniu młodych koni do zaprzęgania i zaprawianie ich do pracy, dalej o samym już zaprzęganiu (dobieranie koni do zaprzęgu, rodzaje zaprzęgów i nakładanie uprzęży). Oddzielny rozdział omawia główne zasady prawidłowego powożenia, w zakończeniu zaś znajdujemy praktyczne wskazówki dla woźnicy w czasie jazdy, np. jazda po grząskiej drodze, postępowanie z końmi narowistemi i t. d.

Ponieważ nieumiejętne zaprzęganie i sprzęganie koni i postępowanie z nimi w czasie pracy znacznie obniża jej wydajność, a pozatem psuje konie i t d., przeto książeczka ta, będąca pierwszą tego rodzaju w naszej literaturze, zasługuje na wyróżnienie, tem więcej, że niska cena (90 gr) umożliwia jej nabycie każdemu.

## Z PRAKTYKI DLA PRAKTYKI

**Pasienie zwierząt jesienią.** W czasie chłodnych deszczowych dni jesieni mokra pasza nie zawiera już wielkiej ilości składników pożywnych, i już dla tego samego nie może być gorąco polecana.



Z naszych hodowli:
Obora związkowa rasy nizinnej Balice k/Medyki, właść. Władysław Skibniewski. Krowa „Akke XXIII" Nr. zw. hod. 1001 N. ur. 7. IV. 1923 r., importowana z Holandji w roku 1927.
Dała za rok kontrolny:

1928/29 — 7.324 kg mleka, 4.27% tł. = 313 kg tł.
1929/30 — 5.143 kg mleka, 4.37% tł. = 225 kg tł.
1930/31 — 7.159 kg mleka, 3.47% tł. = 249 kg tł.
1931/32 — 7.071 kg mleka, 3.80% tł. = 269 kg tł.
1932/33 — 4.714 kg mleka, 4.26% tł. = 201 kg tł.
1933/34 — 4.637 kg mleka, 3.96% tł. = 184 kg tł.
1934/35 — 4.061 kg mleka, 3.71% tł. = 151 kg tł.



Z naszych hodowli:
Obora związkowa rasy nizinnej Balice k/Medyki, właść. Władysław Skibniewski. Buhaj „Rikus XL" Nr. zw. hod. 284 N. B. ur. 5. V. 1932 r. obecny reproduktor obory importowany z Holandji w listopadzie 1933 r. O. „Hiltjes Athleet" F. R. S. Nr. 18302. M. „Rika XXVIII" F. R. S. Nr. 64612.
Mleczność matki:
w wieku lat 3 dała w roku 1929:
4.346 kg mleka 4.27% tł. = 186 kg tł.
w wieku lat 5 dała w roku 1931:
4.702 kg mleka 4.48% tł. = 210 kg tł.

Według zaś doświadczeń przeprowadzonych w Roln. i Bakterjologicznym Instytucie w Wrocławiu, tylko bardzo zdrowe zwierzęta późną jesienią przy częstych deszczach mokrą paszę dłuższy czas spasać mogą bez poważniejszych przypadłości w zdrowiu a szczególnie organach trawienia. Byłoby więc wskazane wedle porad prof. dr. Ehrenberga, że jeśli z powodu braków paszy zimowej zwierzęta zmuszone są wykorzystywać do ostatniej chwili możliwości jesiennego pastwiska, należy je co jakiś czas po paru dniach pasienia przetrzymać jeden lub dwa dni w stajni, dodając do paszy słomy i siana, Postępując na przemiany, w ten sposób rolnik wykorzysta przez czas dłuższy pastwiska jesienne, nie ponosząc szkody na zdrowiu, wadze i dobrym wyglądzie swego żywego inwentarza.

**Chemiczne sposoby niszczenia chwastów** na drogach i ścieżkach podaje „Deutsche Landw. Presse", nr. 25/34. Otóż pewne chemikalja powodują żółknienie i zanik chwastów. Często już jednorazowe ich użycie w czasie suchym i pogodnym zabezpiecza od chwastów na całe lato. Środkiem takim jest „Hedit", następnie chloran sodowy, używany przez niem. koleje państwowe, wreszcie naturalne sole potasowe (kopaliny), których 1 kg wystarczy na 10 m². *H. T.*

**Perz i młode liście bukowe jako pasza.** Wedle czasopisma „Deutsche Landw. Presse" nr. 31/34 — perz, tak uprzykrzony chwast, zawiera pewne składniki, czyniące go zdatnym na paszę. Już prof. Kellner odkrył w nim znaczną zawartość białka, a w czasach wojennych perz jako pasza oddawał duże usługi. Przeszkadza tylko konieczność płókania, co znacznie podraża jego użycie. Jednak koniom istotnie warto go dawać, gdyż łupinki owocowe perzu zawierają glukowanillinę, tak jak owies. Jest to od wieków wiadome handlarzom koni we francuskiej Normandji. Dodają oni do owsa płókane, suszone i pocięte na sieczkę rozłogi perzu.

Według nowszych badań występuje glukowanillina także w młodych, rozwiniętych w słońcu liściach bukowych. Kozy bardzo je lubią, więc wiadomość ta może się przydać drobnym hodowcom.

*H. T.*

**W Niemczech obwołano walkę** z marnowaniem surowców („Feldzug gegen die Rohstoffvergeudung"). Prof. Römer zachęca do późnego kopania buraków cukrowych oczywiście o ile to jest możliwe przed nadejściem mrozów. W tym celu dobrze jest sprawić sobie nowe narzędzia, które przyśpieszają kopanie, a zarazem przyczyniają się do czystości liści buraczanych, niemal tak cennych jak czerwona koniczyna. Do szczegółów wyżej wymienionej walki zaliczono również przechowywanie kapusty w główkach, co zwykle nie da się uskutecznić bez wielkich strat. Aby ich uniknąć, trzeba główki niezbyt wcześnie ścięte, oczyścić ze zwiędłych i nadgniłych liści i układać na słomie niezbyt gęsto obok siebie, poczem można kłaść na nich następne warstwy, przedzielone słomą. Inny sposób: wykopać dół na 1 sztych głęboki, wysypać piaskiem i wtykać w ten piasek główki, przyczem kłącze obcina się do połowy. Główki nie mają się z sobą stykać. Przykryć matami słomianemi i papą na podporach drewnianych. Sposób ten nie jest tani, ale pewny. Piasku do wysypywania dołu nie można zastąpić ziemią. Odmiana kapusty „Winterfürst" może zimować wprost w gruncie. *H. T.*

## PORADY PRAWNO PODATKOWO-EKONOMICZNE

**Jak zapobiec skutkom nieprawidłowej parcelacji nieruchomości ziemskich?** Przez nieprawidłową parcelację należy rozumieć, w myśl art. 63 64 i 65 ustawy o wykonywaniu reformy rolnej, parcelację prowadzoną bez właściwego zezwolenia lub niezgodnie z treścią zezwolenia, jak również w wypadku niewykonywania jej w określonym czasokresie lub nieprzepisania tytułu własności na nabywców w terminie wskazanym w zezwoleniu, mimo zatwierdzenia projektu parcelacji i załatwienia wszelkich formalności. Tego rodzaju nieprawidłowa parcelacja zdarzała się częściej w latach ubiegłych, co pozostawiło niezbyt korzystne ślady, w postaci nieuregulowanego stanu posiadania nieruchomości ziemskich, oraz brak definitywnego rozwiązania stosunku prawnego ziemianina do parcelantów. Obecnie, gdy nieprawidłowa parcelacja jest rzadkim objawem, piętrzą się jedynie trudności w kierunku złagodzenia skutków nieprawidłowej parcelacji dawniej prowadzonej, a zarazem należy z ostrożności przedstawić zarys ustawodawstwa, tyczącego się nieprawidłowej parcelacji naogół mało znanego. Dodać należy, że sytuacje, które zrodziła nieprawidłowa parcelacja są tak trudne i skomplikowane w świetle obowiązujących przepisów, że nawet w sferach prawniczych spotkać można na ten temat różne zapatrywania i opinje (por. np. ostatnio artykuł p. Konstantego Apołłowa, p. t. „Uregulowanie prawa własności parcelowanych gruntów w drodze sądowej" Nr. 3 warszawskiego „Głosu Sądownictwa" z b. r.).

Zasadniczem następstwem nieprawidłowej parcelacji jest wykonywanie jej w dalszym etapie przez władze ziemskie (t. j. obecnie przez starostwa i województwa) wzgl. przez P.. Bank Rolny, które zastępują właściciela w rozporządzaniu parcelowaną majętnością. Szczegółowe upoważnienie odnośnych władz do wykonywania parcelacji na koszt i niebezpieczeństwo właściciela lub instytucyj do parcelacji upoważnionych, w przypadkach: a) jeśli w przewidzianym w zatwierdzonym projekcie — terminie, parcelanci nie weszli w posiadanie nabytych działek, b) gdy parcelanci weszli w posiadanie działek, jednak przed uprawomocnieniem decyzji władz ziemskich, zatwierdzającej projekt parcelacji, zawiera Rozp. Prez. Rp. z 6. III. 1928 r. Dz. U. Rp. Nr. 27, poz. 247. Z chwilą jednak zajścia możliwości wykonania parcelacji na koszt właściciela przez władze ziemskie do tego uprawnione, staje się kwestją sporną, jakie uprawnienia przysługują parcelantom, którym właściciele oddali drogą nieprawidłowej parcelacji w posiadanie działki, a w ślad zatem jakie ciążą w tym wypadku obowiązki na osobie ziemianina wobec tych parcelantów. Odpowiedzi na to pytanie udziela ustawa z 18. III. 1932 „o uregulowaniu prawa własności gruntów oddanych w drodze parcelacji w posiadanie nabywców na obszarze województw centralnych i wschodnich" Dz. U. Rp. Nr. 30 poz. 308, zmieniona częściowo ustawą z 28. III. 1933 Dz. U. Rp. Nr. 32 poz. 278, stanowiąc jedyną obecnie podstawę prawną do przyznania prawa własności działek oddanych w posiadanie nabywców przed 1. I. 1933, do użytku, w przypadkach nieprawidłowej parcelacji. Ustawa ta, aczkolwiek obowiązuje w niektórych tylko województwach, obejmujących jednak większą część Państwa, a w szczególności w wołyńskiem, warszawskiem, wileńskiem, poleskiem, łódzkiem, nowogrodzkiem, białostockiem, kieleckiem i lubelskiem; w pozostałych zaś województwach t. j. południowych i zachodnich może istnieć w spornych wypadkach analogiczne jej zastosowanie. Istotne zaś postanowienia cyt. ustawy ograniczają się do wszczęcia i przeprowadzenia postępowania sądowego, zmierzającego do przyznania prawa własności projektowi parcelacji lub wbrew zakazowi parcelacji i t. p., o czem wyżej była mowa, t. j. krótko mówiąc w tych wszystkich przypadkach, które powodowały nieważność umów z parcelantami w świetle reformy rolnej, a co grozi wykończeniem parcelacji lub przymusowym wykupem przez władze ziemskie. Tego rodzaju proceder sądowy jest korzystną instytucją dla ziemian, którzy powzięli zamiar parcelacji w latach poprzednich, jednak czy z winy własnej czy siłą przypadku popadli w kolizję z przepisami tyczącemi się parcelacji, co zrodziło ujemne konsekwencje, a obecnie zamierzają je uchylić, a zarazem definitywnie uregulować stosunek prawny do parcelantów. Wszczęcie postępowania sądowego powoduje niedopuszczalność wykończenia parcelacji lub przymusowego wykupu nieruchomości przez władze ziemskie, oraz zawieszenie wszelkich czynności tychże władz, zmierzające do zastosowania sankcyj ustawowych na wypadek nieprawidłowej parcelacji.

Postępowanie w sądzie (okręgowym) zostaje wszczęte jedynie na wniosek urzędu wojewódzkiego, (który od r. 1933 przejął czynności okręgowego urzędu ziemskiego), do którego zwrócić się może tak właściciel jak i parcelanci z żądaniem złożenia podania sądowi. Wyjątkowo urząd wojewódzki może odmówić wnioskowi interesowanych stron o wdrożenie postępowania sądowego, jeśli: a) projekt parcelacji nie został prawomocnie zatwierdzony lub gdy stan posiadania nie odpowiada zatwierdzonemu projektowi parcelacyjnemu oraz, gdy b) do danej nieruchomości zostało już zastosowane wykończenie parcelacji lub przymusowy wykup. Wdrożenie postępowania sądowego nie przeszkadza bynajmniej zmianie

w osobie właściciela nieruchomości, objętej parcelacją, po uzyskaniu w posiadanie działek przez nabywców, jakoteż zmianie w osobach nabywców działek.

Po wniesieniu podania przez urząd wojewódzki sądowi, — o czem nastąpi odpowiednie ostrzeżenie w wykazie hipotecznym parcelowanej nieruchomości — sąd po przeprowadzonej rozprawie bądź odrzuca podanie bądź wydaje decyzję po uwzględnieniu podania, mocą której przyznaje prawo własności działek i to z oznaczeniem czy i w jakiej mierze ma nastąpić przeniesienie na nie hipotek i innych ciężarów rzeczowych. Odnośnie bowiem do przeniesienia hipotek i innych ciężarów na działki, muszą się oświadczyć uprawnieni wierzyciele w tym kierunku, w braku zaś oświadczenia przyjmuje się zgodę tychże na nieprzeniesienie hipotek na działki parcelowane. Sąd w wydanej decyzji dokona segregacji pożyczek instytucyj kredytu długoterminowego, oraz orzeknie co do warunków spłaty resztującej ceny kupna przez zarachowanie części pożyczki segregowanej na poczet umownej ceny kupna przypadającej na daną działkę. Pozostałą zaś resztę ceny kupna może sąd rozłożyć na raty przy równoczesnem zabezpieczeniu jej na działce, na rzecz właściciela nieruchomości parcelowanej.

W czasie postępowania sądowego, właściciele nieruchomości, będącej przedmiotem postępowania sądowego, nie mogą wytaczać skarg o posiadanie działek, co do których postępowanie zostało wszczęte, ani zgłaszać żadnych sporów z tytułu zbycia tych działek.

Reasumując, pamiętać należy, że omawiane przepisy stanowią niejako tarczę ochronną przed przedsięwzięciem ze strony władz ziemskich bardzo zgubnych dla ziemian środków „karnych" (w postaci przymusowego wykupu czy wykończenia parcelacji na koszt właściciela, przezeń rozpoczętej), z powodu przekroczenia przepisów, regulujących prawidłową parcelację. *Mgr. H. F.*

## Z DZIAŁALNOŚCI WŁADZ I INSTYTUCYJ ROLN.

### KOMUNIKAT MAŁOP. TOW. ROLNICZEGO

**Oddłużenie gospodarstw.** Towarzystwo zwraca się do swych członków pracujących w OTR. i Kółkach Rolniczych, aby w interesie ogółu zawiadamiali szersze warstwy rolnicze, o konieczności energicznego przeprowadzania sanacji zadłużonych gospodarstw rolnych.

Akcja odnośna winna się ześrodkować w powiatowych biurach dla spraw finansowo-rolnych i pow. urzędach rozjemczych. Dla ogólnej orjentacji zawiadamia się, że

a) Wierzytelności P. Banku Rolnego podlegają konwersji w ramach akcji samegoż Banku,

b) Zadłużenie w instytucjach kredytu krótko-terminowego winny ulec uregulowaniu przez same instytucje na skutek zawarcia układu na Bank Akceptacyjny po myśli art. 90 rozp. Pr. R. z 24. X. 1934 (Dz. Ust. Nr. 94 poz. 840). O ileby instytucje te nie poszły na układ z własnej winy, może dłużnik prosić w Urzędzie Rozjemczym o zawieszenie egzekucji, a to zgodnie z rozp. Min. Sprawiedliwości z dn. 30. I. 1935 r. (Dz. Ust. Nr. 7 rozp 37) jako wykonawczego do rozp. Prez. R. z dnia 24 X. 1934 (Dz. Ust. Nr. 94 p. 840).

c) Co do zadłużeń prywatnych, to o ile podpadają pod pojęcie lichwy (art. 50 i 51 rozp. Prez. z 24. X. 1934 (Dz. Ust. Nr. 94 p. 841) to może dłużnik uzyskać obniżkę długu, po wniesieniu prośby do Pow. Urzędu Rozjemczego. Obniżka ta może nastąpić przez przedterminową gotówkową spłatę długu (art. 13 w. o. rozp.) wzgl. spłatę papierami wartościowemi (art. 13).

d) Odnośnie długu z tytułu reszty ceny kupna, to może mieć zastosowanie art. 54 p. 5 rozp. Pr. z 24. X. 1934 poz. 841 w wypadku, gdy czynność prawna ustalająca cenę sprzedażną została dokonana w czasie od 1. I. 1926 do 1. VII. 1932 r.

Interesowani winni wnieść podanie do Pow. Urzędu Rozjemczego.

Jeśli nabywca złożył jednak na poczet reszty ceny kupna weksle to w tym wypadku uznaje się sprawę za odpowiednią do żądania przez dłużnika w kierunku zawarcia przez instytucje, które weksle te zrealizowały układu na Bank Konwersyjny, a to w myśl art. 9, p. c. rozp. Pr. R. z 24. X. 1934, p. 840.

e) Wreszcie sprawę zaległości podatkowych reguluje ustawa z dnia 10/III. 1932 o spłacie zaległości podatkowych (Dz. U. Nr. 29, poz. 291) rozporz. wykon. Min. Skarbu z 25/XI. 1933 (Dz. Ust. Nr. 94, poz. 731) rozp. Min. Skarbu z 20/IX. 1934 (Dz. Ust. Nr. 84, poz. 816) rozp. Min. Skarbu z dnia 28/III. 1935 (Dz. Ust. Nr. 22, poz. 135) oraz rozp. Min. Skarbu z 15/V. 1935 (Dz Ust. Nr. 29, poz. 225).

Ponieważ akcja w kierunku oddłużenia gosp. rolnych może dotąd nie wydała jeszcze pełnych owoców, głównie z powodu słabego uświadomienia interesowanych, dlatego MTR. kładzie wielką wagę na należyte i szybkie informowanie stron, do czego są powołane organizacje rolnicze pracujące na terenie powiatu.

### KOMUNIKATY ZWIĄZKU ZIEMIAN MAŁOP. WSCH.

**L: 1078/35. Odwołania przeciw wymiarom podatku dochodowego na r. 1935.**

Płatnicy, którzy czują się pokrzywdzeni wymiarem podatku dochodowego na r. 1935 powinni przedewszystkiem poznać, w jaki sposób oszacował urząd skarbowy ich dochód z poprzedniego roku. W tym względzie na zasadzie art. 108 Ordynacji Podatkowej oraz §§ 83 i 84 rozp. wykon. do niej, przysługuje płatnikom prawo otrzymania od władzy wymiarowej ustnych informacyj, dotyczących określenia podstaw wymiaru oraz obliczenia przypadającego podatku. Zgłaszającemu się płatnikowi należy podać do wiadomości z akt wymiarowych, jakie dane faktyczne z każdego źródła dochodu władza ustaliła i jak obliczyła dochód z nich oraz potrącenia.

Nadto ma płatnik prawo wnieść do urzędu skarbowego ostemplowane na 3 zł podanie następującej treści:

Do Urzędu Skarbowego w.......

Zamierzając wnieść odwołanie przeciw wymierzonemu mi na r. 1935 podatkowi dochodowemu, proszę o udzielenie mi podstaw wymiaru tj. danych faktycznych, dotyczących określenia mego dochodu i obliczenia podatku jakoteż zakomunikowania mi podstaw prawnych, na których oparto wymiar. Ponadto proszę o udzielenie mi odpisów protokołów zawierających zeznania świadków i opinje biegłych.

(Te odpisy podlegają opłacie stemplowej po 2 zł od każdej stronicy lub zaczętej).

Wniesienie takiego podania przerywa bieg 30-dniowego terminu odwoławczego. Np. nakaz płatniczy doręczono 4 października, prośbę o udzielenie podstaw wymiaru wniesiono 12. X. (po 7 dniach), podstawy wymiaru doręczono 17. X., więc termin do wniesienia odwołania upływa (po dalszych 23 dniach tj.) 9 listopada, gdyż czas od 12. X. nie wlicza się do biegu terminowego.

Z otrzymanych w powyższy sposób urzędowych podstaw wymiaru jeszcze nie zawsze płatnik się dowie, jak mu dochód z gruntów oszacowano, zwłaszcza gdy zeznawał dochód obliczony na podstawie użytkowanej ilości hektarów ziemi. Często jednak pozna wysokość tego oszacowania z otrzymanego przed wymiarem dekretu przedstawienia wątpliwości albo przynajmniej domyśli się lub obliczy, jak wysoko mu władza skarbowa dochód z hektara oszacowała

Wrazie jeżeli urząd skarbowy odstąpił od zeznania w ważnych szczegółach, można się bronić w odwołaniu w sposób następujący:

Jeżeli urząd brał za podstawę obliczenia nie obszar w zeznaniu wymieniony, zwłaszcza co do gruntów faktycznie użytkowanych, lecz większy (może zgodny z katastrem gruntowym, ale już niezgodny ze stanem faktycznym), wówczas potrzeba w odwołaniu ofiarować dowody na prawdziwość tych dat zeznania, a to albo nowe arkuszyki posiadłości (sprostowane) albo powołać się na świadectwo miejscowej zwierzchności gminnej, (dla której wówczas trzeba odnośne daty na kartce zostawić), albo na świadectwo własnych funkcjonarjuszów (ekonoma, polowych itp.) po nazwisku wymienić się mających, albo wreszcie innych osób stan ten znać mogących i żądać ich przesłuchania. Tu zwracamy uwagę, że do obszaru gruntów użytkowych nie wlicza się gruntów leżących odłogiem, chyba że przynoszą dochód np. w formie pastwiska, w którym to przypadku wlicza się je do pastwisk. Co do pastwisk zaś, to dochód z nich liczy się tylko w połowie tej wysokości co dochód z gruntów ornych. Jeżeli urząd zaliczył grunty płatnika niewłaściwie w całości lub w części do gruntów „dobrych" zamiast do „średnich" lub „lichych", to można się powołać na świadectwo biegłych, których listę ogłosimy w najbliższych numerach „Rolnika", którzyby mieli żądane zakwalifikowanie gruntów wykazać fachowo, (że grunty płatnika zaliczyć należało inaczej). Najlepiej zaś byłoby dołączyć do odwołania

fachowo uzasadnioną tego rodzaju opinję 2 biegłych (z wymienionej listy).

Jeżeli urząd skarbowy zastosował dochód normalny z 1 ha w ctm. żyta nie niżej jak podany w tablicy naszego zeszłorocznego komunikatu L. 1290/34 w nrze 38 „Rolnika" str. 603, lecz albo tak samo albo może nawet wyżej niżby wypadał według powołanej wyżej tablicy — a dla uzasadnienia powołać się 1) na orzeczenie powiatowych biegłych (znawców), przesłuchanych w sprawie ustalenia wysokości czynszów dzierżawnych w powiecie i prosić o dołączenie do aktów odwoławczych pełnego tekstu tej opinji i 2) na opinję biegłych z ramienia izb i organizacyj rolniczych, ustaloną w izbie skarbowej co do zaliczenia powiatów do poszczególnych stref oraz ustalenia wysokości czynszów dzierżawnych dla każdego powiatu.

Tę ostatnią opinję odnoszącą się do województw lwowskiego i tarnopolskiego, ogłaszamy osobno w „Rolniku".

Ustalone przez izby skarbowe jużto w porozumieniu z instytucjami rolniczemi jużto (może we własnym zakresie) zmienione normy dochodowości gospodarstw rolnych określają przeciętny w powiecie czynsz dzierżawny, a tem samem obliczony na jego podstawie przeciętny czysty dochód z 1 hektara gruntu użytkowego, uzyskiwany w tym powiecie w warunkach normalnych przez gospodarstwa, znajdujące się w prawidłowych warunkach gospodarczych, operujące dostatecznym inwentarzem i kapitałem obrotowym, nieobdłużone i średnio dobrze administrowane.

Przy tej sposobności prostujemy błąd w nagłówku zeszłorocznej tabeli, który miał brzmieć: „Normalny dochód z 1 ha w ctm (= q) żyta w gospodarstwach do 180, 500, 3.000 ha". Jeżeli tedy gospodarstwu odwołującego się płatnika brak jednej lub więcej z tych cech, to należy ten brak podnieść w odwołaniu, powołując się na dowód znowu imiennie wskazanych świadków lub znawców na te właśnie braki i zażądać z tego powodu obniżenia obliczonego przeciętnego dochodu z hektara o pewien oznaczyć się mający procent (10%, 20%, 40% i t. d.) stosownie do stopnia niekorzystnych warunków danego gospodarstwa. W każdym razie należy się powołać w tym wypadku na 2 urzędowych biegłych rolników dla stwierdzenia, że ustalone przez komisję szacunkową przeciętne hektarowe stawki dochodowe rozumiały się dla gospodarstw normalnych, pozostających w prawidłowych a nie wyjątkowych warunkach gospodarczych.

Wartość 1 q żyta w r. 1934 ustaliło Minist. Skarbu dla wojew. krakowskiego na 14 zł, lwowskiego 13 zł, stanisławowskiego 14 zł i tarnopolskiego na 12 zł.

Ponadto we wszystkich odwołaniach przeciw wymiarom podatkowym, opartym na przeciętnych normach dochodowości, należy zarzucić pominięcie art. 32 § 1. ordynacji podatkowej, który wymaga kategorycznie, aby takie normy ustalała Komisja Odwoławcza (w pełnym składzie) a nie Izba Skarbowa.

Jeżeli zeznanie na r. 1935 oparto na prawidłowych buchalteryjnych, czy też zwykłych księgach gospodarczych lub nawet tylko zapiskach kasowych, a natomiast urząd skarbowy oparł wymiar na szablonowych normach wydajności 1 ha gruntów, to w odwołaniu potrzeba ofiarować (ponownie) dowód z tych ksiąg i zapisków oraz zarzucić, że nie podano płatkowi powodów, dla których pominięto ofiarowany dowód, a nadto powołać się na wskazówki okólnika Ministerstwa Skarbu z 18. VI. br. L. D. V. 22098/1/35 w których Ministerstwo jeszcze raz zaznaczyło, a) „że normy średniej dochodowości można stosować jedynie w wypadkach, gdy płatnik na poparcie zeznanego dochodu nie przedstawił ksiąg handlowych i gospodarczych względnie innych dowodów, lub gdy przesłuchanie podatnika nie dało wystarczającego materjału do obliczenia jego dochodu podatkowego, przyczem ze względu na okoliczność, że istota podatku dochodowego nie dopuszcza szablonowego ustalenia podstawy wymiarowej, a wymaga indywidualnego szacowania dochodu poszczególnych płatników, przeto i przy stosowaniu norm przeciętnej dochodowości należy, o ile możności indywidualizować wymiary dla poszczególnych płatników", b) „że we wszystkich wypadkach, gdy przychody oraz rozchody płatników dadzą się z możliwą ścisłością ustalić drogą wykorzystania materjałów uzyskanych z zeznań płatników, świadków, biegłych względnie przedłożonych dowodów, podstawy wymiaru muszą być ustalone jedynie na podstawie tychże materjałów. dopiero — jako środek ostateczny — w wypadkach rzeczywistych trudności w ustalaniu podstaw wymiaru w sposób wyżej wskazany, ustalanie podstaw wymiaru może mieć miejsce przez zastosowanie norm orjentacyjnych".

Jeżeli nie przedstawiono płatnikowi wątpliwości przed wymiarem, trzeba to w odwołaniu zarzucić, a jeżeli dekret wątpliwości był szablonowy, można zarzucić, że postępowanie wymiarowe było wadliwe, ponieważ przedstawienie wątpliwości, jakie budziło (rzekomo) zeznanie, nie powinno się było ograniczyć do wymienienia obszaru gruntów i jakości gleby, lecz należało, wziąwszy za podstawę zeznanie, na urzędownie stwierdzonych datach oparte, przedstawić, które liczby i daty szczegółowego zestawienia płatnika budzą wątpliwości i miałyby być lepiej udowodnione.

Jeżeli płatnikowi przedstawiono wprawdzie wątpliwości i on na nie nie odpowiedział szczegółowo, to należy zarzucić, że płatnikowi nie podano do wiadomości powodów, dla których odpowiedź jego uznano za niewystarczającą, przez co pozbawiono go należytych środków obrony, oraz odebrano mu możność przedstawienia ewentualnie dalszych wyjaśnień i dowodów.

Jeżeli wymiar podatku jest rażąco przesadny, może płatnik, na zasadzie art. 115 ord. pod. wyrazić w odwołaniu życzenie złożenia ustnych wyjaśnień przed Komisją Odwoławczą w celu uzasadnienia podniesionych w odwołaniu zarzutów, uiszczając równocześnie opłatę w wysokości ½% od kwoty spornej podatku (najmniej 2 zł, a najwyżej 50 zł).

Jeżeli oparto wymiar na postanowieniu art. 98 ord. pod. to trzeba wykazać, że płatnik nie prowadził życia na wyższej stopie z dochodów, lecz żył z substancji majątku i dla wykazania tego zestawić stan majątku lub długów na dzień 1 stycznia 1934, oraz na dzień 1 stycznia 1935 i ofiarować dowody na to.

Jeżeli przeprowadzono dowód z ksiąg lub zapisków, a wymiar uskuteczniono odmiennie, to należy zarzucić, że płatnikowi nie przedstawiono powodów, dla których dowód z ksiąg uznano za nieudały, względnie niedostateczny i nie dano mu sposobności do obalenia tych powodów.

Przy układaniu odwołania pamiętać trzeba, aby nie pisać rozwlekle lecz ściśle i rzeczowo, aby wszelkie podawane w odwołaniu ważne twierdzenia i liczby oparte były na jakichś dowodach, (do których należą księgi, zapiski i dokumenty, akta urzędowe, poświadczenia, ofiarowane przesłuchania świadków, znawców itp. W trudniejszych przypadkach służymy zawsze z gotowością poradami ustnemi lub pisemnemi.

Za Dyrektora: Prezydjum:
*Dr. Gottfried m.p.* *Badeni m.p.*

**L: 1077/35. Normy dochodowości gospodarstw rolnych dla wymiaru podatku dochodowego na rok 1935.**

W oparciu o reskrypt Ministerstwa Skarbu z 18 czerwca b. r. L. D. V. 22098/1 wezwała Lwowska Izba Skarbowa znawców rolniczych, wydelegowanych przez Izbę Rolniczą i instytucje rolnicze, do wyrażenia opinji co do wysokości czynszów dzierżawnych, płaconych przeciętnie w r. 1934 w poszczególnych powiatach po przedstawieniu tymże znawcom wyniku podobnych badań przeprowadzonych przez Urzędy Skarbowe w każdym powiecie.

Poniżej podajemy do wiadomości rolników jednomyślną uchwałę tych znawców oraz obliczenie dochodu wyrażonego w ctm żyta, jaki wypada z 1 hektara gruntu użytkowego, dla trojakiej wielkości gospodarstw folwarcznych (tabl. I).

Wartość 1 q żyta w r. kalend. 1934 ustaliło Ministerstwo Skarbu dla województw lwowskiego na 13 zł, stanisławowskiego na 14 zł, a tarnopolskiego na 12 zł.

Powyższe uchwalone przez delegatów czynsze dzierżawne i obliczone na ich podstawie dochody z 1 hektara gruntu użytkowego powinny mieć zastosowanie do gospodarstw, znajdujących się w prawidłowych warunkach gospodarczych, operujących dostatecznym inwentarzem i kapitałem obrotowym, nieobdłużonych i dobrze prawidłowo administrowanych.

Dla gospodarstw natomiast, którym brak jednej lub kilku z tych cech, należy wypadający normalny dochód z hektara obniżać o pewien procent.

TABLICA I.

| Grupy powiatów: | Uchwalone przez biegłych czynsze dzierż. w q żyta *) | Normalny dochód w q żyta z 1 ha w gospodarstwach do 180 ha | 500 ha | 5.000 ha |
|---|---|---|---|---|
| I. Buczacz, Czortków, Drohobycz, Jarosław, Kopyczyńce, Lwów pow., Łańcut, Przemyśl. Przeworsk, Sokal, Tarnopol, Trembowla, Zaleszczyki. | 1.20 | 2.21 | 2.14 | 1.78 |
| | 1.00 | 1.93 | 1.86 | 1.50 |
| | 0.80 | 1.64 | 1.57 | 1.21 |
| | 0.60 | 1.36 | 1.29 | 0.93 |
| II. Bóbrka, Borszczów, Brzeżany, Gródek Jagiel., Krosno, Mościska, Podhajce, Przemyślany, Rzeszów, Skałat, Zbaraż, Zborów, Złoczów. | 1.10 | 2.07 | 2.00 | 1.64 |
| | 0.90 | 1.78 | 1.71 | 1.35 |
| | 0.70 | 1.50 | 1.43 | 1.07 |
| | 0.50 | 1.21 | 1.14 | 0.78 |
| III. Brody, Kamionka Str., Radziechów, Rawa Ruska, Rudki, Sambor, Sanok, Tarnobrzeg, Żółkiew. | 1.00 | 1.93 | 1.86 | 1.50 |
| | 0.80 | 1.64 | 1.57 | 1.21 |
| | 0.60 | 1.36 | 1.29 | 0.93 |
| | 0.40 | 1.07 | 1.00 | 0.64 |
| IV. Brzozów, Dobromil, Jaworów, Kolbuszowa, Lubaczów, Nisko. | 0.90 | 1.78 | 1.71 | 1.35 |
| | 0.70 | 1.50 | 1.43 | 1.07 |
| | 0.50 | 1.21 | 1.14 | 0.78 |
| | 0.30 | 0.93 | 0.86 | 0.50 |
| V. Lesko, Turka. | — | — | — | — |
| | 0.60 | 1.36 | 1.29 | 1.93 |
| | 0.45 | 1.14 | 1.07 | 0.71 |
| | 0.30 | 0.93 | 0.86 | 0.50 |

*) Cyfry w każdej grupie oznaczają kolejno grunty b. dobre, dobre, średn., liche.

W razie klęsk rdzy, wylewu, gradobicia, posuchy, nieurodzaju, lub tp. może wypaść strata zamiast dochodu zależnie od rozmiaru i intensywności klęski. Naogół poniesiony przez tego rodzaju klęski ubytek w plonach z całego gospodarstwa ponad 30—40% powoduje już zwykle niedobór z gospodarstwa rolnego.

Odnośnie do rolników, którzy zeznania swe oparli na księgach gospodarczych, wymiar podatku winien odpowiadać wynikowi badania tych ksiąg.

Za Dyrektora: Prezydjum:
*Dr. Gottfried.* *Badeni.*

**Wykaz zbóż ozimych zakwalifikowanych w 1935 tymczasowo na pniu, aż do zbadania laboratoryjnego próbek.** Sekcja nasienna M. T. R. podaje jeszcze następujące dane do kwalifikacji zbóż um. w nrze 37 „Rolnika". Pszenica Ostka Mikulicka oryg. 5 ha, pszenica Tryumf Mikulicki oryg. 5 ha, pszenica Ostka Złotokłosa na prawach I ods. 5 ha, Mikuliće p. Kańczuga pow. Przeworsk.

**Związek Hodowców Bydła przy M. T. R. Lwów Kopernika 20** zawiadamia P. T. członków, że Małopolski Związek Hod. Bydła Nizinnego w Krakowie urządza w dniu 2 i 3 października br. przetarg na materjał hodowlany. Zainteresowani zwrócą się pod adresem tegoż Związku, Kraków, pl. Szczepański 8.

**Ogólno polski zjazd owocarski.** Zjazd ten, który odbędzie się w listopadzie w Warszawie, poweźmie między innemi decyzję w jakim kierunku ma pójść w przyszłości zwiększająca się produkcja owoców: pracy na rynkach krajowych, czy na eksport. Wiążące się z tem sprawy handlu, standaryzacji, przechowalnictwa będą ujęte w odpowiednich referatach. Wogóle zjazd obejmie wszystkie zagadnienia owocarskie. (P. A. A.

## WIEŚCI ROLNICZE Z KRAJU I ZAGR

†

**Ś. p. Romanowa z Lubomirzn Treter-Dolińiańska** zmarła w majętności swojej Grochowce pod Przemyślem. Ci którzy mieli możność poznać zmarłą, pamiętają niezwykle zaiste zalety Jej serca: zawsze uczynna, udzielająca chętnie rady i pomocy, umiała sobie zjednać głęboki szacunek i powszechną miłość, stanowiąc wzór kobiety-obywatelki. Toteż przedwczesna Jej śmierć, która ścięła Ją w pełni sił, obudziła szczery i serdeczny żal w najszerszych kołach społeczeństwa.

Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadziło Zmarłą Duchowieństwo obu obrządków, liczne rzesze ziemiaństwa, przybyłe z różnych okolic kraju i nieprzejrzane tłumy okolicznego włościaństaw z kilkunastu wsi, dając wzruszający wyraz współczucia dla okrytej żałobą Rodziny.

Niech Jej ziemia, na której pracowała, lekką będzie!

†

**Ś. p. Władysław de Sichelburg Garapich** ziemianin, major Wojsk Polskich, świetny jeździec, znawca koni, członek Tow. Zachęty do hodowli koni zmarł we Lwowie 12 b. m. Pogrzeb śp. Władysława Garapicha i żywe współczucie okazywane wdowie Felicji z Horodyńskich — radcy Lwowskiej Izby Rolniczej — był wymownym dowodem sympatji i szacunku dla całej ciężkim krzyżem dotkniętej Rodziny śp. Zmarłego.

Cześć Jego pamięci!

## PORADNIK GOSPODARCZY

### PYTANIA:

**305.** Czy pracodawca ziemianin, wolny od kas chorych, obowiązany jest ponosić koszta zabiegów dentystycznych (w 90%) jak plombowanie itp. dla robotnika sezonowego, który przed objęciem obowiązku miał już zepsute zęby, ale go w czasie tej służby bardziej rozbolały?

*Weteran.*

**306.** W nr. 34 „Rolnika" umieszczone jest rozporządzenie o nadzorze nad hodowlą bydła. Proszę o wyjaśnienie czy mogę chować w danym okręgu inną rasę bydła i co za tem idzie, dowolnej rasy stadnika, jak rozporządzenie przepisuje z tem zastrzeżeniem, że stadnika używam wyłącznie do krów własnych. A dalej, czy mam obowiązek takiego stadnika dowolnej rasy zgłaszać do Zarządu Gminy i doprowadzić przed Komisję kwalifikacyjną, jeżeli ten obcych krów nie pokrywa?

*Cz.*

**307.** Jak zapewnić kurom świeżą zielonkę w zimie? *J. F.*

**308.** Jak najlepiej wykonać kopcowanie i dołowanie warzyw? *Ch.*

**309.** Jak przedstawiają się normy średniej dochodowości dla gospodarstw rolnych w powiecie borszczowskim, ustalone przez Izbę Skarbową w celu wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1935? W którym okólniku Izby Skarbowej (Nr., data itd.) są one zawarte?

*Prenumerator.*

### ODPOWIEDZI

**Koszta zabiegów dentystycznych przy leczeniu robotnika sezonowego przez pracodawcę rolnego.**

(Odpowiedź na pytanie 305).

Na podstawie art. 212 ustawy o ubezp. społecznem (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 396) z 1933 r. zmienionej rozporządzeniem Prezydenta Rzeczp. z dnia 24. X. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 95 poz. 855 z 1934 r.) pracodawcy rolni obowiązani są udzielać pracownikom i robotnikom przez siebie zatrudnionym, (wymienionym w art. 6 ust. 3 pkt. 1 powołanej ustawy, a więc i robotnikom rolnym zarówno stałym jak i sezonowym), na tych samych warunkach i w ciągu tych samych okresów, jakie obowiązują ubezpieczalnie społeczne w stosunku do osób, w nich ubezpieczonych, świadczeń w wysokości 90% kosztów, związanych z pomocą lekarską, z wyłączeniem zabiegów techniczno-dentystycznych i 90% kosztów lekarstw i środków opatrunkowych. Ustawa wyraźnie powiada, iż świadczenia mają być udzielane na tych samych warunkach i w ciągu tych samych okresów co takie świadczenia udzielane przez ubezpieczalnie społeczne, zatem i w pomocy dentystycznej udzielanej przez pracodawców rolnych musi być zachowana analogja z takiemiż świadczeniami ubezpieczalni społecznej. Pomoc dentystyczna ubezpieczalni społecznej obejmuje średnią i małą chirurgję dentystyczną, doraźną pomoc w zakresie dentystyki zachowawczej, plombowanie zębów bez leczenia. Pomoc dentystyczna w zakresie chirurgji małej i średniej, oraz doraźna pomoc obejmuje: usuwanie zębów i ich resztek nie nadających się do utrzymania, w znieczuleniu; usuwanie zębów i ich resztek ze schorzeniem ozębnej, względnie okostnej ostrem lub przewlekłem; leczenie schorzeń jamy ustnej i dziąseł (stomatitis gingivitis i t. p.), zdję-

cia kamienia nazębnego; leczenie paradontozy systemem zachowawczym. Pozatem ciężkie przypadki operacyjne i przypadki obrażeń szczękowych.

Wszelkie inne zabiegi dentystyczne jak plombowanie z leczeniem (o ile nie da się ono wykonać na jednem posiedzeniu to jest w czasie jednej wizyty lekarskiej), protezy zębne i t. p. są zabiegami techniczno-dentystycznemi, których ubezpieczalnia nie udziela, a zatem i pracodawca rolny niema obowiązku takich świadczeń udzielać.

Ustawa wyżej wymienione świadczenia przewidziała, umieszczając je w zakresie świadczeń chorobowych, bowiem częstokroć choroby zębów mogą w swych skutkach dla organizmu ludzkiego stać się bardziej niebezpieczne, niż choroby nawet narządów ważniejszych, mogą bowiem stać się przyczyną zatrucia całego organizmu, poważnych chorób serca, nerek i t. p. gdyby przez odpowiednie leczenie nie zostały w czas usunięte.

*Zbigniew Zaklika.*

**Rozporządzenie o nadzorze nad hodowlą bydła.**

(Odpowiedź na pytanie 306).

Na podstawie ustawy o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec z 5. III. 1934, oraz rozporządzenia o wykonaniu powyższej ustawy z dnia 16. III. 1935 nikt nie jest obowiązany do trzymania pewnej rasy bydła. Byłoby to wkroczeniem w sferę wolności obywatelskiej. Wszystkie te momenty jednak, które wynikają ze stosunku jednostki do ogółu, a zatem noszą znamię oddziaływania jednego hodowcy na innych hodowców w zakresie hodowli bydła są ustawowo uregulowane.

I tak mówi artykuł 6 ustawy, że „pokrywanie cudzych krów, świń i owiec dozwolone jest tylko rozpłodnikami, uznanemi dla danego obszaru". Artykuł 7 mówi o tem, kto dokonuje uznawania rozpłodników, a artykuł 8, że „właściciele rozpłodników obowiązani są zgłaszać je do zarządu gminy oraz dopuścić przed komisję kwalifikacyjną..." Ważnym punktem w tym związku jest jeszcze ustęp 2 artykułu 6-go, który wyjaśnia co należy rozumieć pod wyrazem „rozpłodnik". W myśl tego ustępu jest rozpłodnikiem w zrozumieniu ustawy każdy buhaj po ukończeniu 10 miesięcy życia, każdy knur po ukończeniu 6 miesięcy życia, każdy tryk po ukończeniu 5 miesięcy życia. Takich zwierząt dotyczy zatem obowiązek zgłoszenia w urzędach gminnych i doprowadzania do komisyj kwalifikacyjnych. Od obowiązku doprowadzania przed komisję kwalifikacyjne zwolnione są jedynie rozpłodniki, zapisane do ksiąg gospodarskich zwierząt zarodowych, jak to określa odstęp 2 artykułu 8-go, a zatem tylko tak zwane buhaje zarodowe z urzędowemi rodowodami. Niezgłoszenie lub niedoprowadzenie przed komisję kwalifikacyjną rozpłodników, których dotyczą przepisy artykułu 6-go, karane jest grzywną do 20 zł lub aresztem w razie nieściągalności tej grzywny, co wyraźnie określa artykuł 11. Artykul 12-ty wymienia wysokie kary przewidziane za stanowienie nieuznanym rozpłodnikiem obcych krów, świń lub owiec.

Ważny jeszcze jest artykuł 10-ty, w myśl którego właściciel rozpłodnika nieuznanego obowiązany jest uiścić opłatę w wysokości 50 zł od buhaja, 25 zł od knura, 10 zł od tryka na rzecz właściwej Izby Rolniczej. Przepis ten jest jednak tylko wówczas ważny, jeśli Izba Rolnicza te opłaty ustanowiła dla danego powiatu w porozumieniu z Wydziałem Powiatowym.

*Inż. O. Kuminek.*

**Zielonka w zimie.**

(Odpowiedź na pytanie 307).

Jedno z pism niemieckich podaje następującą radę: Zasiać grządkę żytem, które do zimy podrośnie, i w dnie bezśnieżne wypuszczać na nią kury. Naturalnie strzec grządkę przed inwazją kur po posianiu. W małych wybiegach przeznaczonych dla kur i niemożności wypuszczania ich gdzieindziej, obsiać grządkę żytem lub innym zbożem, obłożyć ją ramami drewnianemi wysokości około 10 cm, dając w ich górnej części siatkę o oczkach możliwie kwadratowych mniej więcej 2-centimetrowych. Pomimo że kury znajdują się na tym samym wybiegu zboże skiełkuje spokojnie i dopiero gdy kiełki i listki po przez oczka siatki wyglądną oskubują je kury z wielką dla siebie korzyścią. Takie grzędy robi się zwykle na 50 cm do 1 m szerokości, 2—2½ długości. Jest to mało koszt — mało pracy, a dobre zdrowie kur jest dla hodowcy nagrodą.

G.

**Przechowanie warzyw.**

(Odpowiedź na pytanie 308).

Doły i kopce należy zakładać tylko tam gdzie nie podchodzi woda gruntowa. Lepiej mieć kilka małych kopców na warzywa, niż jeden duży. Warzywa układa się pryzmatycznie. Plony przeznaczone do kopcowania muszą być bardzo troskliwie przebrane, wszystkie, najmniejsze choćby uszkodzone okazy usunięte. Sprzęt powinien być wykonywany w suchą pogodę. Najtrudniej zimuje w kopcach marchew karota, inne odmiany marchwi łatwiej się przechowują. Marchew powinna być bardzo sucha. Kopce powinny dać w przecięciu trójkąt o wysokości mniej więcej 1 m a szerokości podstawy 1,5 m.

Najpierw kopiec przykrywa się nie zbyt szczelnie, aby warzywa mogły się jeszcze obsuszyć pod cienką warstwą słomy. Skoro „pocenie się" przeminie przystępuje się do okrywania kopców, zwiększając w miarę zbliżania się zimy grubość warstw ziemi i słomy. Warzywa znoszą doskonale nawet temperaturę 0% w kopcu. Utrzymanie równomiernej temperatury bez silniejszych wahań powinno tu być główną troską. Wentylatory są wskazane — lub badanie zmiany temperatury przy pomocy termometrów kopcowych. *J. G.*

**Normy średniej dochodowości.**

(Odpowiedź na pytanie 309).

Żądane normy nie zostały przez Izbę Skarbową ani ogłoszone ani Izbie Rolniczej podane do wiadomości. Zw. Ziemian czyni starania, aby daty te otrzymać.

*Dr. Gottfried.*

## POŚREDNICTWO PRACY I HANDLU

**Zgłoszenia kupujących.**

Kupię młodego rasowego dobermana. Andrzej Horodyski, Kociolińce, p. Kopyczyńce.

**Poszukujący posad.**

Młody inżynier leśnictwa, z kilkuletnią praktyką poszukuje stanowiska na skromnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia: Kazimierz Kamiński, Zarząd Dóbr J. O. Andrzeja Sapiehy, Żurawica koło Przemyśla.

Polecam doskonałego jeźdźca do koni konkursowych a zarazem furmana. Ostoia-Ostaszewski, Rymanów-Ladzin.

**Zgłoszenia sprzedających.**

Büchsflinta Cal. 450-16 firmy Egert, kurkowa, z patronami, przyborami, futerałem, mało używana 275 zł. Dwór Latoszyn p. Dębica.

**Wolne posady.**

Pomocnik gospod., rzym.-kat., od 1 listopada. Własnoręczne odpisy świadectw, życiorys. Czernichów, poczta Borki Wielkie. Nieuwzględnione bez odpowiedzi.

## Z RYNKÓW ROLNICZYCH KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH

**Sanacja światowego handlu pszenicznego.** Kiedy przed dwoma miesiącami otrzymywaliśmy z autorytatywnych źródeł informacje, że ceny zbóż spadną na rynku polskim, a także i światowym, przyznaję, że było to dla mnie niespodzianką.

Nie zabierałem głosu w tej sprawie, gdyż nie chciałem być głosem wołającym na puszczy, dopiero przed paru tygodniami, kiedy moje przewidywania sprawdziły się pod tym względem, że sytuacja na rynku światowym bynajmniej nie będzie rozpaczliwa, a przeciwnie nietylko wtórne zjawiska świadczą o poprawie, ale i nieubłagana statystyka, świadcząca o pewnem zmniejszeniu zapasów, odegrać musi pewną rolę — zdecydowałem się zabrać głos w tej sprawie, za co zupełnie niezasłużenie otrzymałem wyrazy podziękowania od jednego ze znanych wybitnych naszych rolników, hodowcy roślin i bydła.

Nie zmieniłem poglądu swego i twierdzę stanowczo, że proces rozpoczętej sanacji rynku pszenicznego jest faktem oczywistym.

Zjawiska tego uzdrowienia są następujące:

1) Niema żadnego dotychczas nacisku na rynek ze strony krajów eksportujących.

2) Płynące do Europy ładunki pszenicy zmniejszyły się znacznie w porównaniu z ub. r.

3) Zapasy w Rotterdamie w pierwszej dekadzie września wynosiły 80 tys. tonn w r. ub. — obecnie 8 tys. tonn.

4) Jeżeli niepomyślne wiadomości o spodziewanym urodzaju w południowej półkuli nie ulegną zmianie, to należy się liczyć z tem, że wkońcu roku gospodarczego 1935/36 zapasy światowe pszenicy obniżą się do poziomu zapasów normalnych istniejących przed wojną.

Ostatnie wiadomości potwierdzają te przypuszczenia.

W Stanach Zjednoczonych szacują plon tegoroczny pszenicy ozimej i jarej na 559 milj. buszli, podczas kiedy wewnętrzna konsumcja wynosi 650 milj. buszli. Niedobór ten nie będzie mógł być pokryty ze starych zapasów, które przedstawiają pszenicę gorszej jakości, nadającą się przeważnie dla celów pastewnych.

Należy się wskutek tego spodziewać, że U. S. A. będą musiały importować pewne ilości z Kanady, szczególniej do tych Stanów, gdzie jara pszenica zawiodła.

Urodzaj w Kanadzie jest niższy, niż w ub. r. nietylko ilościowo, ale i jakościowo i wysokie gatunki odmian Manitoba poszukiwane w Europie pozostawiają wiele do życzenia i przeciętnie należą do tak zwanego trzeciego gatunku. Oczywiście Kanada eksportować musi i wątpić należy wobec sytuacji w Argentynie, aby bogate w gluten kanadyjskie pszenice nie były poszukiwane pomimo ich gorszej jakości. Dlatego nie należy przewidywać aby i Kanada była zmuszona do natarczywej podaży w bieżącej kampanji i obniżeniu cen. Przeciwnie Wheat Board ustalił cenę najniższą kanadyjskiej pszenicy na 87$^1/_2$ cts, co spowodowało zwyżkę w Liverpoolu. Rosyjska pszenica, która w znacznych partjach ukazała się na rynku angielskim, jest dobrej jakości i poszukiwana przez wielkie młyny. Odzywają się głosy, że Sowiety wywiozą w b. r. 1 miljon tonn pszenicy, wydaje się jednak wątpliwem wobec wewnętrznych i zewnętrznych politycznych stosunków w Z. S. S. R., aby Sowiety wywiozły większą ilość po nad 100 tys. tonn.

Francja zniknie prawdopodobnie z listy eksporterów wobec urodzaju 6.750—7.250 tys. tonn. Również i w innych europejskich krajach omłoty dotychczasowe nie potwierdziły lipcowych obliczeń, za wyjątkiem Austrji gdzie plony są wyższe w b. r. o 400 tys. tonn niż w r. ub. Decydującym jednak czynnikiem dla kształtowania się cen w roku przyszłym będzie południowa półkula.

Z Argentyny nadchodzą wiadomości w dalszym ciągu niepomyślne. W północnej części kraju trwa susza, w południowej części deszcze nie poprawiły stanu pól.

W Anglji szacują stare zapasy pszenicy argentyńskiej tylko na 400 tys. tonn, co jest oczywiście znikomą ilością.

W Australji również panuje susza.

Ten stan rzeczy wpływa na zwyżkową tendencję na całym zachodnim rynku europejskim na zamorską pszenicę, co wpłynęło na pewną zwyżkę cen w krajach naddunajskich, Szwecji i podziałało na psychikę ogółu rolników, którzy powstrzymują się z podażą w nadziei uzyskania w niedalekiej przyszłości wyższych cen. Ceny pszenicy z 1919 roku w Rotterdamie doszły do poziomu 4.57 hfl. za 100 kg (16 zł) cif Hamburg, Manitoby I. 5.82$^1/_2$ — 21 zł za Manitobę Hart 5.87$^1/_2$ — 21 zł 15 gr, podczas kiedy w tym samym dniu w ub. r. cena pszenicy wynosiła 3.75 hfl.

Niewątpliwie sytuacja na rynku żytnim z powodu małej jego pojemności jest gorszą i dlatego zwyżka dotknęła ten artykuł nieznacznie w ciągu tygodnia, jak również popyt na jęczmień jest ograniczony. Argentyńskie żyto wagi 74/75 kg notowane jest 2.70 hfl (10 zł) polskie żyto wagi 72/73 kg 2.35 hfl (5 zł 35 gr). Zwyżka ceny na 100 kg wynosi w ciągu tygodnia zaledwie 20 gr. Ceny jęczmienia wagi 67/68 kg są nieco wyższe i osiągnęły cif Hamburg cenę 11 zł. Największą zwyżkę osiągnął owies argentyński wagi 51/52 kg, którego ceny cif Hamburg są o 1.20 hfl wyższe od jęczmienia czyli o 4 zł wyższe od ceny jęczmienia, co jest spowodowane przez wzmożone zakupy, dokonywane przez Szwajcarję i Włochy. Również polski owies uzyskał zwyżkę o 50 cts. Ceny owsa wagi 51/52 kg cif Hamburg wynoszą w dniu 11. 9. 4.20 hfl (15 zł 12 gr).

Ceny kukurydzy są bez zmiany pomimo codziennych zakupów angielskich w Argentynie. Nieszczególne widoki na urodzaj w Jugosławji i Rumunji każą spodziewać się pewnego ożywienia i na tym odcinku zbożowym.

Nie ulega wątpliwości, że zwyżka cen znajduje pewien refleks na rynkach polskich. Należy jednak wziąść pod uwagę, że w związku ze zmianą polityki agrarnej w Polsce, zdobycie rynków zagranicznych przez nasze zboża nie jest rzeczą łatwą. Nietylko wśród przeważających w Polsce producentów zboża, drobnych rolników ale i w sferach kupieckich jest niewątpliwie brak zrozumienia interesów zobopól-

nych rolnictwa i handlu. Dość często można spotkać się z poglądem naszych rolników, ubiegających się o notowania niższych standartów zbóż. Ceny, istniejące obecnie na rynku światowym za zboża wysokiej jakości o wysokiej wadze hl, są wymownem świadectwem, że powodzenie eksportu naszego zboża, z czem jest ściśle związany problem zwyżki cen na rynku wewnętrznym, zależy w głównej mierze od jakości towaru. Nie możemy iść na rynek zagraniczny z pszenicą o wadze hl 74/75 kg, z żytem o wadze 69 kg, ale osiągnąć możemy lepszą cenę, jeżeli dostarczymy pszenicę o ziarnie czerwonem szklistem o wadze 78/79 kg, żyto gruboziarniste 72/73 kg, owies 51/52 kg, jęczmień przemiałowy 67/68 kg. Że taką wagę uzyskać można w gospodarstwie, znajdującem się w dobrej kulturze, świadczą o tem wyniki badania ziarna wyprodukowanego w nasiennych gospodarstwach Wschodniej Małopolski, gdzie w b. r. stwierdziłem wagę dobrze oczyszczonej oryg. pszenicy do 79 kg, żyta do 75 kg, owsa do 54/55 kg, jęczmienia browarnianego do 72 kg. Niestety takich partji zboża, nie jest wiele, a wśród ogółu rolników brak zrozumienia dla konieczności nabycia szlachetnego materjału siewnego lub niemożliwość nabycia z powodu braku gotówki.

Na ceny zboża w Polsce wpłyną niewątpliwie i lokalne warunki przyczem ceny żyta są ściśle związane z cenami ziemniaków, przyczem urodzaj ziemniaków wpływa na większy lub mniejszy stopień spożycia przez ludność wiejską. Susza w Zachodniej Polsce spowodowała nietylko lichy urodzaj jarych zbóż w Zachodnich województwach ale również strączkowych i koniczyn. Należy się spodziewać w tym samym rejonie mniejszego urodzaju okopowych, oraz braku paszy i słomy.

Zawiodła również w wielu częściach Polski i pszenica, która częściowo wymarzła w wojew. Tarnopolskiem i Stanisławowskiem. Natomiast urodzaj żyta w Polsce jest wyższy, niż w r. ub. Okoliczności te pozwalają na konkluzję, że globalny plon wszystkich ziemiopłodów w Polsce jest słabszy, niż w r. 1934. Ten stan rzeczy, pomimo zaniechanej interwencji państwowej na rynkach zbożowych, wpływa na mocniejszą tendencję na rynkach polskich, jak również w pewnym stopniu i akcja kredytu rejestrowego i zaliczkowego pod zastaw zboża. W mniejszym stopniu oddziaływa akcja oddłużeniowa i niedaleka przyszłość pokaże czy rolnicy będą w stanie zapłacić przypadającą w dn. 1 października drugą ratę rozterminowanych przez urzędy rozjemcze długów. Jednocześnie jednak daje się zauważyć zmniejszający się eksport z Polski i o dalszym rozwoju jego na razie trudno wnioskować.

Bardzo ważnym w pierwszych 7 miesiącach b. r. okazał się rynek niemiecki dokąd wywieźliśmy 156 tys. t. żyta, co zawdzięcza polskie rolnictwo nowej polityce zagranicznej w stosunku do Niemiec.

Nader pocieszającym objawem jest mocna tendencja szczególniej na rynku warszawskim na świnie tłuszczowe. Popyt na tłuszcze tłumaczy się zmniejszeniem pogłowia świń i rozbudową przemysłu bekonowego. Powyższe powody każą przypuszczać, że zwyżkowa tendencja na rynku nierogacizny nie jest chwilowa, ale będzie trwałą, co oddziała w skutkach i na poziom cen zbóż pastewnych.

*Konstanty Żebrowski.*

### Notowania Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie dnia 18 IX. 1935 r.

**CENY** w złotych za 100 kg: **pierwsze 2 cyfry** loco stacja załad. paritas. **Podwołoczyska** (200 km); **drugie 2 cyfry** loco wagon Lwów.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Pszenica dw. 752 | 14·50 | 14.75 | 16·25 | 16·50 |
| Pszenica zb. 1935. | 13·50 | 13 75 | 15·25 | 15·50 |
| Żyto 1935 | —·— | —·— | 12·— | 12·25 |
| Żyto zbior. 1935 | —·— | —·— | 11·75 | 12·— |
| Jeczmień przem. 623 | —.— | —·— | 12·50 | 12·75 |
| Jęczmień browarn. | 15.— | 16.— | —·— | —.— |
| „ jednolity siewny | 12.50 | 12.75 | —.— | —·— |
| Jęczmień jednolity | —·— | —·— | —·— | —.— |
| Jęczmień pastewny | —.— | —.— | .— | —·— |
| Owies 1935 | —.— | —·— | 13 25 | 14·— |
| Owies jednolity 459. | —·— | —·— | —·— | —·— |
| Owies zbiorowy 449 | —·— | —·— | —.— | —·— |
| Owies jednolity 459 | —·— | —·— | —·— | —.— |
| Owies zbiorowy 449 | —·— | —·— | —·— | —·— |
| Kukurydza kraj. | 15.50 | 16.— | —·— | —.— |
| Groch zielony | 17.— | 20.— | —.— | —·— |
| Łubin niebieski | 10·50 | 11·— | —.— | —.— |
| Makuchy lniane | 13·50 | 14 — | —.— | —.— |
| Koniczyna: | | | | |
| biała w. od kan. | 40.— | 60.— | —.— | —.— |
| dto 97% | 65.— | 75·— | —.— | —.— |
| Mak niebieski*) | 42.— | 45.— | —.— | —.— |

*) Wraz z worklem.

### Komunikat centralnej targowicy na bydło we Lwowie

od dnia 9/IX —14/IX 1935

Wynosił spęd wołów 0 sztuk, buhaji 6 sztuk, krów 230 sztuk, jałownika 213 sztuk, razem 449 sztuk; cieląt 608 sztuk baranów 0 sztuk, świń 1439 sztuk. Koni spędzono 91 sztuk.

Płacono za 1 kg żywej wagi· woły 0·00—0·00. 0·00—0·00 zł, buhaje 0·47—0·50 00,39 - 0·45. 0·00—0·00 zł, krowy 0·50—0·53 0,48—0.48 0.30 – 0.32, zł. jałownik 0.52—0.58. 0,50—0.51 0.00—0.00, zł., cielęta 0.60 0.72 zł. barany 0·00—0·00 zł, świnie 0·80—1·15 zł.

Łój jadalny 0·80—1.00 łój przemysłowy 0 35—0·40 zł, siano I. 5·00—7·00 zł. siano II. 3·00—5.00 zł, siano III. 0·00—0·00 zł. słoma 4·00—5·00 zł, koniczyna 5·00—7·00 tymotka 5.00—7·00 zł, skóry surowe bydlęce lekkie 1 kg. 0·90—0·95, zł, bydlęce ciężke 1 kg. 0·85—0·90 zł, cielęce kg. 1·65—1·70 zł. cielęce prow. 0·00 0·00 zł. końskie duża sztuka 9.00—15.00 zł, mała sztuka, 6·00—7·00 zł.

Hurtownacena mięsa w rzeźni: Bite bydlęce I. 0·00—0·00 zł. II. 0.00—0·00 zł. III- 0·80—1·10 zł. bite cielęce przednie 1·15—1·30 zł. tylne 1·15—1·30 zł, wieprzowe w całości 1·20—1·45 zł.,

Dowiezione z prowincji: mięso bydlęce 0·70—0·95 zł, cielęce 1·00—1·25 zł. wieprzowe wcałości 0·00—0·00 zł, koszerne 0·80 - 1·20 z baranie 0·80—1·00 zł.

### Wykaz cen ziemiopłodów na placach targowych (w złotych za 100 kg)

W KRAKOWIE w dniu 9/IX 1935 r. pszenica dworska czerw. 18·00—18·25 dworskabiała 17·50 17·75, pszenica targowa 17·25, 17.50 żyto dworskie 13·75—14·00, żyto, targowe. 13·25——13·50, jęczmień: dworski 14·00 — 14·50, owies dworski 13·75 — 14.00 owies targowy 13·50—13·75 Kukurydza krajowa 0·00—00·00, groch Viktoria 00·00—00.00 groch jadalny 00·00—00·00, groch polny 00·00—00.0.00, fasola biała 00·00—00·00, okrągła 00·00—00·00, fasola biała długa 00·00 — 00·00, biała krótka 00·00 — 0·000 krasa długa 00·00—00·00, fasola mieszana, 00·00—00·00. ziemniaki 00·00 — 00·00, otręby, pszenne 8·25 - 8·50. otręby żytnie 8·25—, 8·50, siano słodkie 7·00—7·25. siano średnie, 6·00—6·50, siano kwaśne 4.50 —5.00, koniczyna pastewna 8.00—8·50, słoma długa 3·50 —4.00, słoma mierzwa 0·00—0.00

### Wykaz cen bydła (w złotych za 1 kg żywej wagi).

W KRAKOWIE w dniu 7/IX—13/IX 1935 Płacono za 1 kg żywej wagi: buhaje 0·46 0·66 zł woły 0·58—0·72 zł, krowy 0.28—0.65 zł, jałówki 0·43—0·64 zł, cielęta 0·48—1·00 zł, kozy i barany 0·00—0·00 zł. nierogacizna 0·80—1·40 zł, bitej wagi 0·90—1.35 zł łój nerkowy 0·80—0·00 zł, I kl. 0·60—0·00 zł II kl. 0·35—0·00 zł.

W PRZEMYŚLU w dniu 13 IX. 1935 r. Płacono za bydło sztuki opas. 0·40—0·45 zł chude 0·30—0·32 zł, chable 0·35—0·00 zł. cielęta 0·45—0·53 zł. Świnie powyżej 200 kg 0.00—0.00 zł. poniżej 100 kg 0·90—0.95 chude 0·50—0·60 zł. do chowu 0·65—0·00 zł. konie wierzchowe 000—000 zł pociągowe 250·00—200·00 zł. taborowe 200—000, zł rzeźne zł. 38—00.

Na targ spędzono: krów 89 sztuk chabli 50 szt., cieląt 150 szt., świń 120 szt. prosiąt 210 szt,, koni 30 szt, kóz 0 szt. baranów 2 szt. Razem· spędzono 651 szt

W PRZEMYŚLU — dnia 13 IX. 1935 roku za 100 kg: Pszenica 15·50—00·00 żyto 11·50—00·00 zł, jęczmień 12·00—00·00 zł. owies 11·00—12·00 zł ziemniaki 7·50—0·00 zł siano 4·50—0·00 zł, słoma 3·00—0·00 zł, konicz: 6.00—0.00 zł. grys pszenny 3·00—3·50 zł.

Jedynem źródłem zakupów dla **Spółdzielni, Składnic i Sklepów Kółek Rolniczych** jest

**ZWIĄZEK HANDLOWY** Spółdzielni Składnic i Sklepów Kółek Rolniczych.

Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami we Lwowie

przedtem **AJENCJA HANDLOWA SKŁADNIC KÓŁEK ROLNICZYCH W JAŚLE.**

**Biura Związku Handlowego mieszczą się we Lwowie, przy ul. Hetmańskiej 8. I. p. Tel. 203-86.**

KUPIĘ siewnik Vossa do nawozów oraz wialnię Kühnego. Sprzedam tanio: 2 kartoflarki Melichar Hajek, 2 siewniki oryginalne Westfalia do nawozów, 2 pługi Burmestra, 1 siewnik szerokorzutny, amerykańską bronę talerzową podwójną. Dzierżawa dóbr Barysz k. Monasterzysk p. loco. 375

GORZELNIK rolnik, kilkuletnia praktyka w dużych gospodarstwach, mleczarstwo, rybactwo, samodzielny montaż gorzelni, we wszelkich gałęziach gospodarstwa rolnego pewna praca, poszukuje posady od 1 października. Łaskawe zgłoszenia: Kinelski, Harklowa, p. Skołyszyn, pow. Jasło. 368

ŚLĄZAK, Sobieszyniak, podporucznik kawalerji, energiczny, pracowity chętnie zmieni posadę od listopada lub później. Uprzejme zgłoszenia: S. G. adjunkt Dwór Simorodz p. i st. kol. Skoczów, Śląsk. 378

ROLNIK fachowy z dłuższą praktyką przyjmie zaraz posadę. Wymagania skromne. „F. B." Administracja „Rolnika". 379

OSTKA SKOMOROSKA oryginalna do nabycia w Hodowli roślin, Skomorochy, o. p. Potok Złoty, koło Buczacza. 370

PRAKTYKANT gospodarczy, z ukończoczoną szkołą rolniczą, z praktyką, poszukuje posady na skromnych warunkach. Michał Wójtowicz, Krywnice p. Mościska.

**Futra** damskie i męskie wykonuje i przefasonowuje, gustownie, starannie i sumiennie

MAGAZYN i PRACOWNIA FUTER 102

**Karola SCHÜRERA** Lwów, ul. SENATORSKA 11 a wylot ul. Romanowicza, tel. 269-56

**Ogłoszenia w „Rolniku" docierają do ziemiaństwa Polski południowe**

**Czas na zakładanie opasek lepowych na drzewa owocowe!**

**Lep sadowniczy marki „AZOT"**

nie zamarza, nie wysycha, nie ścieka, zachowuje swą lepkość. Do jesiennych i zimowych zraszań

**KARBOLINA SADOWNICZA „DKM" podwójnie stężona.**

Do zwalczania myszy polnych, nornic i szczurów:

**„ARVI" — Fosforek cynku**
**„ARVI — Ziarno"** 377
**„ARVI — Pasta"**
**„DUSIMYSZ" świece gazowe**

wyrobu

PAŃSTWOWEJ FABRYKI „AZOT" W JAWORZNIE

**Do nabycia w firmach rolniczo handlowych, składach nasion i drogerjach.**

**Pasy skórzane**

do maszyn rolniczo-przemysłowych

**po najniższych cenach**

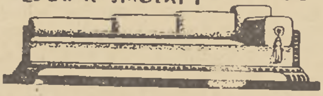
poleca nowo otworzona

**Lwowska Wytwórnia Pasów do Maszyn**

**Gh. ADAM**, Lwów, Legjonów 5, tel. 204-57 332

# Wypróbowane źródła zakupu

NOWOCZESNE TAPCZANY OTOMANY ITP POLECA T. KYSIAK i SYNOWIE LWÓW PL. SMOLKI 4 TELEFON 40-00



**KOŁDRY, MATERACE, DYWANY**
gotowa bielizna pościelowa, płótna, materje meblowe. Cenniki darmo.
**A. Pietruszewski** 503
Lwów, Halicka 20, tel. 215-33.

**LEMIESZE I ODKŁADNICE**
do wszystkich pługów, cepy stalowe do młocarń poleca
**Dom rolniczy H. Rzepka** 524/3
Lwów, ul. Grodecka 58, tel. 208-72.

**RÓŻYCA ŚWIŃ**
Szczepienia ochronne i lecznicze. Tylko surowica i szczepionka
F-my „SEROVAC"
Lwów, ul. Senatorska 5. Telefon 201-07. Pouczenia na żądanie 506/2

**GOSPODARCZE RAPORTY PORANNE**
i inne druki gospodarcze poleca i wykonuje szybko, solidnie i po cenach niskich
**Drukarnia A. Gojawiczyńskiego**
Lwów, ul. Kopernika 20. Tel. 28-18.

**MAKUCHY LNIANE**
pierwszorzędnej jakości, z pierwszego stłoczenia, sprzedaje wagonowo i drobnicowo nader korzystnie
**Fabryka chemiczna Henryka Blumenfelda**
Lwów, ul. Jakóba Hermana 31. 502

**WSZELKIE WYROBY FABRYKI**
B-cia Czeczowiczka w Andrychowie na bieliznę damską, męską, stołową i pościelową poleca
**M. Ewald** 516/1
Lwów, ul. Krasickich 5

**NOWOOTWARTY MAGAZYN OBUWIA**
**JAN SCHRAM**
**RUTOWSKIEGO 7.**
przedtem „Jot-Es" 52 7
Najlepsze obuwie — najniższe ceny

**Spółdzielnia Rolniczo Handlowa „ROLA"**
Lwów, ul. Tarnowskiego 11a.
**dostarcza** wszelkie pasze treściwe jak otręby pszenne, żytnie i jęczmienne, makuchy oraz suszone wytłoki buraczane **kupuje:** nasiona koniczyn i traw pastewnych, zboża, grochy, wykę itp. 526

**SIATKI DO OGRODZEŃ**
siatki do łóżek po 30 zł, ceny konkurencyjne, z gwarancją, dostarcza wytwórnia
**Michała Majki**
Lwów, ul. 3 Maja 4. 525

**RURY KOTŁOWE, PASY**
skórzane i wielbłądzie, wodowskazy, manometry, kurki, smarownice, oliwiarki, Klingerit, sznury azbestowe, narzędzia, oleje do maszyn, poleca tanio:
**„WENTYL"** 525
Lwów, Kazimierza W. 35, tel. 207-57.

Wydawca: Wydawn. tyg. „Rolnik". Redaktorka odpowiedzialna: **Jadwiga Gizowska.**
**Należytość opłacono ryczałtem.** Druk. A. Gojawiczyńskiego, Lwów, Kopernika 20, tel. 228-18.